PR
Cena numeru 2 zł

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, CZWARTEK 16 STYCZNIA 1947 ROKU — Nr 15 (566)

Polska na nowych torach

idzie ku lepszej i jaśniejszej przyszłości

Odpowiedzi Prezydenta Bieruta na zapytania korespondentów pism zagranicznych

Warszawa (PAP) — Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut, przyjął w dniu 14 bm. przedstawicieli prasy zagranicznej i udzielił im informacji o aktualnych zagadnieniach polskich:

Rok 1947 — rozpoczął Prezydent — **rozpoczynamy wielkim aktem politycznym: wyborami do Sejmu Ustawodawczego.**

Wyniki zbliżających się wyborów będą miały wielkie znaczenie dla przyszłości naszego państwa, nakreślając **dalszy kierunek nowej Polski.**

Przyszły Sejm da Polsce nową konstytucję. Ostatnia konstytucja z roku 1935 miała charakter elitarno - faszystowski i w nowych warunkach musiała zostać odrzucona.

W okresie przejściowym przyjeliśmy, jako obowiązującą, konstytucję z 1921 roku. Ale i w niej, wobec zmiany warunków, istnieją pewne braki, które muszą być uzupełnione.

Opracowanie nowej konstytucji będzie wymagało pewnego czasu. Jednak już na początku nowej działalności Sejm będzie musiał ustalić **pewne formy konstytucyjne.**

Nowy Sejm, zgodnie z wolą narodu, wyrażoną w czasie referendum, będzie jednoizbowy. Przed wojną prezydent był obierany przez obie izby łącznie. Obecnie zostanie wybrany tylko przez Sejm. Ta sprawa będzie wymagała ostatecznego załatwienia przez przyszłą konstytucję.

Bardzo szerokie uprawnienia konstytucyjne prezydenta zostały już bezpośrednio po wyzwoleniu Polski znacznie ograniczone na rzecz zespołu, jakim jest **Prezydium Krajowej Rady Narodowej.**

Organ tego rodzaju nie istniał przed wojną i nowy Sejm będzie musiał ustosunkować się do tego wysokiego i autorytatywnego urzędu, którego wagę i celowość całkowicie udowodniła praktyka minionych dwóch lat. Tak więc jest w Polsce wiele rzeczy nowych, nieprzewidzianych przez dawną konstytucję w stosunku do których nowy Sejm będzie musiał zająć stanowisko na samym początku swych prac.

Poza zagadnieniami konstytucyjnymi na czoło prac nowego Sejmu wysuwają się **sprawy gospodarcze i ekonomiczne.**

Dla narodu polskiego najważniejsza jest sprawa, w jakim tempie będzie następowała odbudowa kraju ze zniszczeń, które w Polsce są większe, niż w krajach Europy Zachodniej.

Nasi statystycy obliczyli, że materialne **straty Polski wynoszą 20 miliardów dolarów przedwojennych.** Gdybyśmy chcieli nasz finansowy i materialny wkład w odbudowę utrzymać w skali proporcjonalnej do wymiarów przedwojennych, **odbudowa Polski trwałaby 50 lat, czyli** przez dwa pokolenia.

Musimy więc nasze wysiłki zwiększyć i terminy odbudowy wydatnie skrócić.

Wielkie reformy społeczne, zrealizowane przez Rząd Tymczasowy, pozwalają nam na znaczne zwiększenie tempa odbudowy.

Rząd Tymczasowy opracował 3-letni plan gospodarczy, który stawia przed narodem olbrzymie zadania przekroczenia już w 1949 roku dochodu społecznego Polski w porównaniu z dochodem społecznym Polski przedwrześniowej.

Ta okoliczność w połączeniu z reformami społecznymi pozwala na znacznie **szybsze tempo odbudowy,** niżby było możliwe w warunkach przedwojennych.

Ob. Prezydent przytacza szereg liczb porównawczych z dziedziny rolnictwa i przemysłu, udawadniających tę tezę. Ob. Prezydent podkreśla również, że **postawione przed narodem polskim zadania są zupełnie realne; świadczą o tym najdobitniej osiągnięcia z lat 1945 i 1946.** Reasumując swe wywody, ob. Prezydent stwierdza: główną troską i podstawowym zadaniem nowego Sejmu i nowego Rządu będzie zabezpieczenie i zapewnienie warunków dla realizacji zamierzeń planu 3-letniego.

Z kolei ob. Prezydent udzielił odpowiedzi na zadawane mu przez dziennikarzy zagranicznych pytania.

W pierwszym rzędzie interesowało dziennikarzy zagadnienie ukonstytuowania się naczelnych organów państwowych po wyborach.

Ob. Prezydent wyjaśnił, że **po wyborach Rząd Tymczasowy poda się do dymisji. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego zostanie wybrany Prezydent Rzeczypospolitej, który powoła nowy rząd, odpowiadający układowi sił w nowym sejmie.**

Na zadane Prezydentowi pytanie w **sprawie bezpieczeństwa w Polsce,** ob. Prezydent oświadczył, że **likwidacja stanu tymczasowości i ustalenie władzy wykonawczej i ustawodawczej niewątpliwie ułatwią zapewnienie w kraju spokoju i bezpieczeństwa.**

W sprawie stosunków między kościołem a państwem ob. Prezydent dał następujące wyjaśnienie: **nie stawialiśmy nigdy żadnych przeszkód w nawiązaniu stosunków między Polską a Watykanem. Notyfikowaliśmy w odpowiednim czasie Watykanowi powstanie Rządu Jedności Narodowej mimo tego dotąd nie zostaliśmy uznani.**

W stosunkach wewnętrznych **rząd stara się uczynić wszystko, by ułatwić kościołowi jego działalność i rozwój. Tak mamy też zamiar postępować i nadal.**

Zapytany o stosunek Polski do państw zachodnich ob. Prezydent odpowiedział: **„Polska pragnie przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami ze wschodu i zachodu i dawała temu pragnieniu niejednokrotnie wyraz. Uważam, że rozszerzenie i pogłębienie istniejących już stosunków gospodarczych i kulturalnych między Polską a zagranicą jest najlepszą formą wzmocnienia przyjaznych stosunków, zaś pogłębienie współpracy międzynarodowej jest najlepszą metodą utrwalenia pokoju".**

Wyjaśniając stosunek Polski do zagadnienia niemieckiego, ob. Prezydent oświadczył, że **celem wszystkich miłujących pokój narodów jest niedopuszczenie do powtórzenia się błędów z roku 1918, niedopuszczenie do odbudowy potencjału wojennego Niemiec, uniemożliwienie im ponownego przekształcenia się w potęgę militarną, zagrażającą innym narodom.**

W niektórych kołach na zachodzie istnieją niebezpieczne **tendencje, zmierzające do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego. Nie widzę** — dodaje ob. Prezydent — **na szczęście tego rodzaju tendencji w rządach zainteresowanych mocarstw.**

Zapytany, jak wyobraża sobie decyzje przyszłej konferencji pokojowej w **sprawie granic zachodnich Polski,** ob. Prezydent oświadczył: **„Wyników konferencji pokojowej oczekuję z jak największym optymizmem. Nie wyobrażam sobie innej decyzji, jak zatwierdzenia naszych dzisiejszych granic na zachodzie.**

Ziemie Odzyskane — to ziemie polskie — i ta prawda jest już nieodwracalna. Nie można sobie zresztą wyobrazić ciągłego przesiedlania milionów ludzi tam i spowrotem".

Ostatnie pytania dotyczyły znów **spraw czysto wewnętrznych.** O przyszłej roli inicjatywy prywatnej w gospodarstwie państwa ob. Prezydent oświadczył: „Pragniemy, by **rola inicjatywy prywatnej rozszerzała się i pogłębiała i w tym kierunku będziemy czynili wysiłki.** Pragnęlibyśmy jednak, **aby zmienił się również charakter tej inicjatywy prywatnej, by miała ona również charakter wytwórczy, a nie tylko handlowy".**

Kilku dziennikarzy interesowało się specjalnie **sytuacją Żydów polskich.**

Ob. Prezydent oświadczył, że rząd czyni wszystko dla stworzenia Żydom **normalnych warunków bytowania.** Budżet państwowy przewiduje odpowiednie sumy na produktywizację Żydów i stworzenie im warsztatów pracy.

W tym stanie rzeczy **sprawa emigracji Żydów należy tylko do nich samych.**

Konferencję zakończyły pytania, związane z nadchodzącymi wyborami.

Ob. Prezydent wyjaśnił dziennikarzom zasady ordynacji wyborczej i podkreślił, że same wybory odbywać się będą pod szeroko pomyślaną kontrolą społeczną, co stanowi gwarancję, że będą one przeprowadzone zgodnie z ustawą.

Wszelkie skargi w tej materii są najzupełniej nieuzasadnione.

I wreszcie na zakończenie dziennikarze amerykańscy zgodnie z obyczajami swego kraju, zapytali ob. Prezydenta, czy **zamierza ponownie kandydować.**

„Kandyduję do Sejmu — oświadczył ob. Prezydent — **a reszta zależy od woli narodu i od zaufania jakim mnie będzie darzyć przyszły Sejm".**

Dziś wybory prezydenta Francji

Głosowanie będzie tajne i imienne

MOSKWA (obsł. wł.) — **Dnia 16 stycznia w Wersalu odbędzie się wspólne posiedzenie obydwu Izb francuskiego parlamentu celem dokonania obioru prezydenta Republiki Francuskiej.**

Procedura wyborów nie została jeszcze ostatecznie opracowana. Wiadomo jednak że, ża zgodnie z porozumieniem, osiągnietym przez frakcje parlamentarne, **głosowanie będzie tajne i imienne.** Na posiedzeniu przywódców poszczególnych frakcyj każdej z Izb zostanie ustalona wymagana kwalifikowana większość. Decyzja co do kwalifikowanej większości zostanie wniesiona do zatwierdzenia przez obie Izby w chwili otwarcia wspólnej sesji poświęconej obiorowi prezydenta IV Republiki.

Narady w Londynie trwają

LONDYN (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym rada zastępców ministrów spraw zagranicznych przystąpiła do swoich prac. Pierwsze posiedzenie poświęcono sprawą procedury.

Wczoraj rano rząd amerykański złożył radzie memorandum, zawierające projekt **procedury tworzenia poszczególnych komisji rady.** Wpłynęło również memorandum australijskie, domagające się, aby **przedstawiciele wszystkich 18 państw zainteresowanych wzięli udział w pracach, związanych z zagadnieniem Austrii i Niemiec oraz mieli dostęp do wszystkich dokumentów, dotyczących tych zagadnień.**

Propozycja australijska spotkała się ze sprzeciwem ze strony przedstawiciela ZSRR — Gusiewa, który oświadczył, iż **propozycja australijska jest sprzeczna z instrukcjami 4 ministrów, udzielonymi radzie zastępców.**

BLOK DEMOKRATYCZNY walczy o jedność narodu głosuj na listę Nr 3

Losy ambasadora

PARYŻ (obsł. wł.) — Londyński korespondent agencji France Presse donosi, że w kołach politycznych stolicy Anglii uważa się, iż ambasador brytyjski nie powróci już do Warszawy

Akcja powstańców greckich

LONDYN PAP. — Z Aten donosi agencja Reutera, że powstańcy greccy dokonali czwartej w tym tygodniu akcji, która doprowadziła do przerwania komunikacji między Macedonią a wschodnią prowincją Grecji — Tracja. Tym razem wysadzili oni w powietrze tor kolejowy między Salonikami a Drama i most kolejowy w pobliżu Salonik.

Wallace do Marshalla

Wezwanie do zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. — Henry Wallace, w liście otwartym do nowego ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych oświadcza: **„Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycką, mianowicie dopomóc narodom kolonialnym w ich walce o niezawisłość“.** Wallace wita generała Marshalla, jako nowego sekretarza stanu, podkreślając, że reprezentuje on coś więcej, niż tylko cnoty wojskowego i dyplomaty.

Wallace w swym liście powiada m. in.: **„W jednym tylko zakątku świata — Chinach widział pan niepowodzenie polityki amerykańskiej.** Nikt nie posiada większych danych, niż pan, do realizowania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Fakt, że w Chinach nie odniósł pan sukcesu, nie jest winą pana, ale samej koncepcji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Od pana, jako sekretarza stanu, zależeć będzie, aby następca pana, wysłany z podobną misją, mógł się kierować polityką bardziej realistyczną i praktyczną“. Zdaniem Wallace'a polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych stała się zbyt statyczna wobec wielkich prądów światowych, gdyż ludzkość próbuje odmienić stary porządek świata. Na wszystkich odcinkach Stany Zjednoczone znajdują się w defensywie, co Wallace określa, jako prowadzenie polityki „linii Maginota“.

„Mówiliśmy „nie“ w Trieście — pisze Wallace — „nie“ w Polsce, „nie“ w Iranie, „nie“ w Chinach, „nie“ w sprawie bomby atomowej, „nie“ w sprawie ciągłych przemian we wschodniej Europie. Światu potrzeba dobitnego i donośnego „TAK“ w obliczu przemian, o które wołają zburzone miasta Europy i Azji“.

W dalszym ciągu Wallace dowodzi, że dzięki swej polityce Stany Zjednoczone straciły uczucia milionowych rzesz robotniczych i chłopskich w Europie i stwierdza „nie możemy dopuścić, by ten stan rzeczy trwał dłużej, ponieważ wtedy jedynymi naszymi sojusznikami staną się ci zmęczeni ludzie, którzy stracili wiarę w swój własny naród, ci sami, których pan scharakteryzował w Chinach jako „skorumpowanych i reakcjonistów“.

Naszej polityki zagranicznej nie zmienimy nowymi deklaracjami, ale nowymi czynami.

Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycka. Musimy dopomóc narodom kolonialnym w ich walkach wyzwoleńczych. Powinniśmy wszędzie starać się wyjaśniać, jakie zmiany potrzebne są w krajach zniszczonych przez wojnę, aby udało się napełnić żołądki głodnych i zatrudnić bezrobotnych.

Powinniśmy pierwsi o to dbać. Wszędzie, gdziekolwiek stykamy się ze Związkiem Radzieckim w Europie, przeciwnikiem naszym nie jest Związek Radziecki, ale samo zniszczenie“.

Nowy sekretarz

Włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM PAP. — Na stanowisko sekretarza włoskiej partii socjalistycznej wybrany został Lelio Basse, który do grudnia 1945 r. pełnił funkcje zastępcy sekretarza partii.

Zastępca Byrnesa — Russell

również ustąpił

WASZYNGTON PAP. — Prezydent Truman przyjął rezygnację zastępcy ministra spraw zagranicznych Donalda Russella. Jak stwierdza komunikat Białego Domu, Russell ustępuje z dniem 20 bm. Russell kierował w ministerstwie sprawami administracyjnymi. Był on w swoim czasie przyjęty przez Byrnesa.

WiN sprzedawał Polskę

i mordował Polaków za obce złoto

WARSZAWA (Obsł. wł.) W dniu wczorajszym składał zeznanie osk. Jachimek, który opisuje w jaki sposób przekazywał za granicę meldunki szpiegowskie. Materiały te Jachimek przygotowywał ściśle według wskazówek Rzepeckiego — odpowiedzi na pytania Londynu itp. odpisy listów do premiera Mikołajczyka — ulotki i wydawnictwa.

Budżet ekspozytury szpiegowskiej wynosił 600 tys. zł. miesięcznie.

Osk. Gołębiowski przyznaje się „częściowo“ do winy. Zeznaje z satysfakcją jak to „likwidowano“ setki osób, jak zrabowano w kasie KKO w Hrubieszowie 2? milionów złotych, które to pieniądze sam Gołębiowski „zabrał“ zamienił na dolary i złoto.

Wszystko to działo się na polecenie „władz przełożonych“ (czyt. Londynu).

Budżet Gołębiowskiego wynosił 8 tys dolarów miesięcznie.

Podkomendni Warszyca przed sądem

Obecnie przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi toczy się proces „Komendy Powiatowej „Motor“, której członkowie byli podkomendnymi głośnego w swoim czasie „Warszyca“.

Na ławie oskarżonych zasiadło 14 osób działających na terenie powiatu radomszczańskiego.

Według aktu oskarżenia **zbrodnicza grupa dokonała przeszło 270 napadów rabunkowych** na spółdzielnie i osoby prywatne, na posterunki MO i t. p., przy czym **zamordowanych zostało 50 osób zarówno cywilnych jak i wojskowych.**

Do jednego z najbardziej zuchwałych wyczynów tej grupy należy **napad na więzienie w Radomsku** i odbicie znajdujących się tam aresztowanych.

W czasie tego napadu bandyci zamordowali i obrabowali doszczętnie **7 żołnierzy radzieckich.**

Oto nazwiska oskarżonych: **Stanisław Głownia pseudo „Aleksander“** (były policjant granatowy), **organizował komórkę wywiadowczą, udzielał wiadomości swoim władzam przełożonym o PPR, MO i UB, brał udział w napadzie na więzienie.**

Osk. Jerzy Kowalyk był szefem wywiadu.

Jan Zając spełniał rolę łącznika, poza tym razem z następnym oskarżonym Jerzym **Grajkowskim**, lekarzem, pseudo **„Rafał“ robił sekcje 12 członków BW skazanych przez organizację na śmierć.**

Wyrok będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Wielka manifestacja robotniczej Łodzi

w dniu 18 stycznia w rocznicę wyzwolenia miasta

Konferencja Rad załogowych wzywa do głosowania na listę Bloku Demokratycznego Nr 3

W dniu 18 stycznia klasa robotnicza manifestuje swą radość wyzwoleńczą i wolę zwycięstwa.

W sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury odbyło się w dniu 15 zebranie członków Rad Zakładowych miasta Łodzi, poświęcone zagadnieniom wyborczym oraz manifestacji z okazji rocznicy wyzwolenia w dniu 18 stycznia.

Związki Zawodowe — mówił tow. Burski — **są istotną częścią Bloku Demokratycznego i nie mogą pozostać obojętnymi widzami w obliczu walki z resztkami reakcji broniącej interesów fabrykantów i obszarników. Członkowie Związków Zawodowych winni pociągnąć swoim przykładem wszystkich swoich towarzyszy mieszkających w tych samych co i oni obwodach i skłonić ich w dniu 19 stycznia do manifestacyjnego głosowania na listę Nr 3.**

Tow. Głowacki wyjaśnił zebranym znaczenie manifestacji w dniu 18 stycznia, która powinna zgromadzić wszystkich ludzi pracy. Demonstracja powinna zadokumentować rodzimej i zagranicznej reakcji, iż klasa robotnicza solidarnie obchodzi święto swego wyzwolenia i potrafi zapewnić **zwycięstwo liście Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych, reprezentujących jej interesy.**

We wszystkich fabrykach i zakładach pracy odbędą się **w dniu 18 stycznia o godzinie 12-tej krótkie akademie okolicznościowe**, po czym robotnicy udadzą się **ze sztandarami Rad Załogowych na Plac Wolności, gdzie o godzinie 13-tej przemawiać będzie prezydent miasta tow. Mijal.** Delegacje robotnicze udadzą się o godz. 11-tej przed południem do parku Poniatowskiego, gdzie złożone zostaną wieńce na grobach poległych bohaterów.

O godz. 17-tej odbędzie się uroczyste otwarte posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na które przybędą zaproszone delegacje Rad Złogowych ze sztandarami.

Na zakończenie tow. Burski odpowiadał na pytania wyjaśniając zebranym szczegóły organizacyjne.

Zebranie Rad Załogowych uchwaliło następnie rezolucję, którą poniżej przytaczamy.

Rezolucja

Zebranie Rad Zakładowych miasta Łodzi, odbyte w obliczu zbliżających się wyborów wzywa robotników i pracowników umysłowych do manifestacyjnego głosowania w dniu 19 stycznia na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Robotnicy i Pracownicy umysłowi m. Łodzi staczali ciężkie walki o poprawę bytu i prawa świata pracy — przeciw fabrykantom łódzkim Szajblerom, Grohmanom i ich sanacyjnemu rządowi w Polsce przedwrześniowej.

W ciężkich zmaganiach z okupantem, krwawiła Łódź pracownicza w walce o Niepodległość.

Własnym trudem utrwalamy dziś odzyskaną niepodległość i budujemy nowe życie w Polsce Niepodległej i wolnej od kapitalistów, obszarników i ich rządów.

Tylko zwycięstwo obozu demokracji ludowej, przyniesie utrwalenie i pogłębienie reform społecznych, rozbudowę ustawodawstwa społecznego, szybką odbudowę gospodarczą i w miarę realizacji planu trzyletniego dalszą poprawę bytu mas pracujących.

Zwycięstwo obozu demokracji — to gwarancja słusznej polityki utrwalenia pokoju w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i państwami słowiańskimi, o pokojowe siły demokracji zachodnich.

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych, Zw. Zawodowych — to ugruntowanie naszej Niepodległości i naszych granic na Zachodzie.

Wybierzemy do Sejmu Ustawodawczego tych, którzy założyli fundamenty nowego domu, by móc dalej kroczyć po drodze dobrobytu, pokoju i utrwalenia niepodległości.

Świat pracy zorganizowany w ruchu zawodowym da należytą odprawę blokowi PSL-owsko-reakcyjnemu próbującemu zawrócić naród ze słusznej drogi i wtrącić go w otchłań awanturniczych przedsięwzięć wojennych, wyzysku i ucisku kapitalistyczno-obszarniczego, nędzy i bezrobocia.

Masy pracujące Łodzi przepędzą precz wrogich ludowi agentów reakcji, którzy próbują namawiać do zaniechania swojego obowiązku obywatelskiego złożenia głosu na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych Nr 3.

W dniu 18 stycznia, w dniu drugiej rocznicy wyzwolenia Łodzi przez sojuszniczą Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, Łódź pracownicza weźmie masowy udział w uroczystych akademiach i demonstracyjnym pochodzie na Plac Wolności o godz. 13-tej.

Wybory 19 stycznia przyniosą zwycięstwo ludowi pracującemu i klęskę wrogom demokracji.

Jarosław Hašek 246

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Szwejku — rzekł nadporucznik Łukasz — jesteście piramidalnie głupi, ale nie ważcie mi się odpowiedzieć, jak macie w zwyczaju: Posłusznie melduję, że jestem głupi!

— Fragant! — odezwał się kapitan Sanger wychylając się z okna. Najchętniej byłby się cofnął, ale już nie było czasu na ucieczkę przed biedą: porucznik Dub stał tuż pod oknem.

Zaczął od tego, że jest mu bardzo przykro, iż kapitan Sagner oddalił się nie wysłuchawszy jego wywodów o ofensywie na wschodnim froncie.

— Jeśli chcemy zrozumieć tę olbrzymią ofensywę — wołał porucznik Dub wspinając się ku oknu wagonu, to musimy sobie uświadomić jak rozwijała się ofensywa pod koniec kwietnia. Musieliśmy przerwać front rosyjski i za najdogodniejszy punkt dla tej operacji uznaliśmy miejsce między Karpatami a Wisłą.

— Ja się z twymi wywodami najzupełniej zgadzam — odpowiedział kapitan Sagner i oddalił się od okna

Kiedy po upływie półgodziny pociąg ruszył dalej na Sianok, kapitan Sagner wyciągnął się na siedzeniu i udawał śpiącego, aby porucznik Dub mógł tymczasem zapomnieć o swoich oklepanych poglądach na ofensywę.

W wagonie, którym jechał Szwejk, nie było Balouna. Na jego prośbę pozwolono mu mianowicie wytrzeć chlebem kocieł po gulaszu. Znadował się na platformie z kuchniami polowymi w sytuacji bardzo nieprzyjemnej, bo gdy pociąg ruszył, zacny Baloun wpadł do kotła głową na dół, tak że tylko nogi wystawały z kulaszowego naczynia Ale Baloun przystosował się do tej sytuacji i z kotła odzywało się takie forsowne mlaskanie, jakie bywa słychać gdy jeż poluje na prusaki. Po chwili ozwało się nawet wołanie:

— Koledzy, na miłość boską rzućcie mi tu kawałek chleba, bo w kotle jest jeszcze sporo sosu.

Ta sielanka trwała aż do następnej stacji, a rezultat był taki, że wnętrze kotła jedenastej kompanii błyszczało jak nowe.

— Bóg wam zapłać, koledzy — dziękował Baloun serdecznie. — Od czasu jak jestem na wojnie, szczęście uśmiechnęło się do mnie po raz pierwszy.

Rzeczywiście, Baloun mógł mówić o szczęściu. W Łupkowskiej przełęczy dostał aż dwie porcje gulaszu, a nadporucznik Lukasz, zadowolony, że jego służący przyniósł mu z kuchni oficerskiej obiad nietknięty, dał za to dobrą połowę tego obiadu. Baloun czuł się więc całkiem szczęśliwy, bujał nogami spuszczonymi z wagonu i nagle cała ta wojna wydała mu się czymś miłym, pełnym rodzinnego ciepła.

Kucharz kompanii zaczął sobie z niego pokpiwać, że po przybyciu do Sianoku będzie się gotowało wolację i jeszcze jeden obiad, a mianowicie obiad zaległy, którego nie dostali w drodze. Baloun potakiwał głową z wielkim zadowoleniem i powtarzał co chwila:

(D. c. n.)

Z wrogami Polski Ludowej

nie pójdziemy na żadne kompromisy

Przemówienie tow. Władysława Gomułki (Wiesława) na wiecu przedwyborczym w Elektrowni Warszawskiej

Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych przedstawił narodowi swoje zamierzenia na przyszłość w szeroko rozpracowanej platformie wyborczej. Wszystkie zagadnienia, które porusza platforma wyborcza posiadają b, ważne znaczenie dla rozwoju Polski, dla zbudowania jej siły i zagwarantowania jej niezawisłości. Polska Partia Robotnicza dołoży wszystkich swoich sił dla zrealizowania całości zadań i zamierzeń, jakie wytknęliśmy sobie wspólnie z innymi Stronnictwami we wspólnej platformie wyborczej.

Ze wszystkich jednak zagadnień ujętych w platformie uważamy za najważniejsze — zagadnienie naszej polityki zagranicznej. **Uważamy, że polityka zagraniczna jest najważniejszym elementem naszej polityki w ogóle. Że z linią naszej polityki zagranicznej wiąże się jak najściślej przyszłość odrodzonej Polski.**

PPR—inicjator przełomu w polityce zagranicznej

W polityce zagranicznej odrodzonej Polski nastąpiła nie mniejsza rewolucja, jak w naszej polityce wewnętrznej. Zerwaliśmy z wiekową tradycją waśni, sporów i wojen z naszym wschodnim sąsiadem, zerwaliśmy dlatego, że sąsiad ten również zerwał przed 29 laty z polityką niewolenia narodu polskiego, z polityką nieprzyjaźni wobec państwa polskiego. Zerwaliśmy z antyradziecką polityką rządów Polski przedwrześniowej dlatego, że polityka ta była szkodliwa i zgubna dla naszych narodowych i państwowych interesów. Zerwanie to nastąpiło w okresie okupacji niemieckiej i wielkich przemian dziejowych, wynikłych na fali II wojny światowej. Inicjatorem zwrotu dziejowego w zagranicznej polityce Polski była Polska Partia Robotnicza.

Polityka sojuszu i przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim uznana jest obecnie przez wszystkie partie demokratyczne za nienaruszalną podstawę naszej polityki zagranicznej. W Bloku Wyborczym Stronnictw Demokratycznych nie ma w tej sprawie żadnych różnic. Jeśli wspominam, że inicjatorem tej polityki była Polska Partia Robotnicza, to dlatego, że chcę i mam obowiązek podkreślić jej rolę i znaczenie w budownictwie odrodzonej Ojczyzny.

Zwyciężyła koncepcja realna

Dzisiaj nie znajdzie się już wielu ludzi, którzy nie przyznaliby racji politycznej naszej partii za jej stanowisko w okresie okupacji hitlerowskiej. Dzisiaj wszyscy wiedzą, że koncepcja polityczna, jaką głosił emigracyjny Londyn była zupełnie nierealna i dlatego przegrała na całej linii. Dzisiaj wszyscy uświadamiają sobie, że niezależnie od stanowiska Polskiej Partii Robotniczej sprawa ziem zabużańskich nie mogła być inaczej rozwiązana, jak została rozwiązana. Lecz słyszy się jeszcze dzisiaj takie głosy:

„Dobrze się stało, że w Polsce w czasie okupacji znalazła się partia, która miała taką koncepcję polityczną i która podjęła porozumienie ze Związkiem Radzieckim, gdyż my nigdy nie zdecydowalibyśmy się narazić na miano zdrajców".

Ileż małoduszności tkwi w takiej postawie.

Rolę i znaczenie każdej partii w Odrodzonej Polsce mierzy się przede wszystkim słusznością jej polityki. Fałszywa polityka nigdy nie stworzy dla partii autorytetu. Fałszywa polityka nie znajdzie nigdy poparcia w narodzie na dłuższą metę.

Polska Partia Robotnicza była rzeczywiście obrzucana błotem oszczerstwa w okresie okupacji. Rzeczywiście mieliśmy odwagę narazić się na to, na co inni narazić się nie chcieli. Za naszą politykę porozumienia ze Związkiem Radzieckim nazwała nas reakcja polska agentami Moskwy, nazwała nas zdrajcami narodu. Swoją plugawą kampanią przeciwko naszej partii potrafiła reakcja zaczadzić pewną część społeczeństwa. Tej antypeperowskiej kampanii reakcyjnej przelękli się niejedni, a nawet ulegli jej naciskowi. Nie przestraszyła ona tylko Polskiej Partii Robotniczej, gdyż byliśmy głęboko przekonani, że nasza polityka leży w najbardziej żywotnych interesach narodu polskiego i polskich mas pracujących.

Najlepsze zadośćuczynienie

ZIEMIE ODZYSKANE, KTÓRE SĄ DZISIAJ WŁASNOŚCIĄ CAŁEGO NARODU POLSKIEGO I STANOWIĄ INTEGRALNĄ CZĘŚĆ POLSKI, STANOWIĄ DLA NASZEJ PARTII NAJLEPSZE ZADOŚCUCZYNIENIE ZA WSZYSTKIE OBELGI, JAKIMI OBRZUCIŁA NAS REAKCJA W PRZESZŁOŚCI I OBRZUCA JESZCZE DZISIAJ.

Polska Partia Robotnicza staje do wyborów z podniesionym czołem, gdyż może oświadczyć: — Nasza polityka w okresie okupacji, polityka Krajowej Rady Narodowej i polityka Bloku Stronnictw Demokratycznych okazała się najsłuszniejsza. Przez zawarcie porozumienia i sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogliśmy przywrócić Polsce Ziemie Zachodnie po Odrę i Nisę Łużycką.

Gdyby zwyciężyła koncepcja londyńska, gdyby w okresie okupacji nie było partii, która, nie bacząc na nic, miała odwagę przeciwstawić się antysowieckiej kampanii reakcji polskiej — to na pewno dzisiejsze granice Polski od wschodu zaczynałyby się od Bugu, a na zachodzie kończyłyby się tam, gdzie były przed 1939 rokiem.

Przyszłość Polski leży przede wszystkim w słusznej polityce zagranicznej i w jedności szeregów demokracji polskiej. Do tych dwu zagadnień Polska Partia Robotnicza przywiązuje decydujące znaczenie.

Niektórzy ludzie rozumują obecnie w ten sposób — „Nowe granice Polski są rzeczywiście niezłe z punktu widzenia możliwości rozwojowych państwa i narodu polskiego. Nawet wszystkie reformy społeczne wychodzą Polsce na korzyść. Tylko czy aby polityka, jaką uprawia Polska Partia Robotnicza i Blok Stronnictw Demokratycznych rzeczywiście gwarantuje Polsce trwałą niepodległość i niezawisłość". Jest to kategoria ludzi dobrej woli, którzy jednak nie zostali jeszcze przywróceni zupełnie do przytomności po zaczadzeniu propagandą reakcyjną.

Trzeba, aby i to zagadnienie uświadomił sobie każdy Polak do końca tak, jak ono w rzeczywistości wygląda.

Sojusz obliczony na pokolenia

W przeszłości historycznej nasza niepodległość i niezawisłość zagrożona była tak od wschodu, jak i od zachodu. Dzisiaj, jeśli możemy mówić o takim zagrożeniu, to tylko od zachodu, tylko ze strony Niemiec. Na wschodzie, w Związku Radzieckim Polska demokratyczna posiada tylko gwaranta swojej niepodległości i niezawisłości. Liczyć się musimy z tendencją odwetu w Niemczech. Pozostają one dla Polski potencjalnym niebezpieczeństwem, tym większym, że ich dążenia rewizjonistyczne w stosunku do naszych granic są podsycane przez różnych reakcjonistów państw zachodnich. Ich tendencje do odwetu kierują się zarówno przeciwko Polsce, Francji i innym sąsiadom, jak i przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Niebezpieczeństwa niemieckiego nie wolno nam lekceważyć ani na chwilę. Nie możemy myśleć kategoriami tylko dnia dzisiejszego. Musimy przewidywać co będzie za lat 10, czy 20. Jeżeli w tym czasie zwyciężą na zachodzie w pełni siły demokracji, to i od zachodu, ze strony Niemiec nie będzie nam nic zagrażać. Lecz gdyby wzmogły się tam siły prące do nowej wojny — to niebezpieczeństwo ponownego napadu Niemiec na Polskę stałoby się konkretne i realne. Rzecz jasna, że ta agresja zagraża w równym stopniu Związkowi Radzieckiemu. **Interesy Polski i Związku Radzieckiego są więc w tej dziedzinie całkowicie zbieżne i wspólne.**

A jeśli tak jest, jeśli obydwu państwom zagrażać może niebezpieczeństwo ze strony wspólnego wroga, to **w ich wspólnym interesie leży nie tylko przyjaźń i sojusz, lecz również wspólne dążenie, aby sojusznik był silny, gdyż wówczas posiada największą wartość.**

Gdy Generalissimus Stalin podkreśla, że pragnie, aby Polska demokratyczna była państwem silnym, to w tym powiedzeniu znajdują wyraz przede wszystkim interesy obronne Związku Radzieckiego. Związek Radziecki pragnie mieć w Polsce silnego sojusznika. I to jest całkowicie zrozumiałe tak dla polityki pokoju, jak i dla polityki bezpieczeństwa jego granic. Lecz nie tylko Związkowi Radzieckiemu zależy na Polsce, jako na silnym sojuszniku. Rzecz przedstawia się tak samo i odwrotnie. Polska jest w jeszcze większym stopniu zainteresowana w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i w sile Związku Radzieckiego. Nie wolno nam zapominać, że siła Związku Radzieckiego, to również ta siła obronna, która obok naszej siły gwarantuje Polsce nietykalność jej granic zachodnich. **Sojusz polsko-radziecki jest sojuszem obliczonym na pokolenia, jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej. W tym sojuszu tkwi bezpieczeństwo Polski, zawiera on najlepszą gwarancje przeciwko ponownej agresji niemieckiej na nasze granice. I dlatego Polska Partia Robotnicza przywiązuje do niego tak wielką wagę.**

Polityka utrwalenia suwerenności

Niepodległości i niezawisłości Polski nie może nic zagrażać ze strony Związku Radzieckiego nie tylko dlatego, że Związek Radziecki zerwał z polityką niewolenia innych narodów, jaką uprawiał carat rosyjski. Polska posiada wartość sojuszniczą dla Związku Radzieckiego tylko jako państwo samodzielne i niepodległe, oparte na zasadach demokratycznych. Każda inna Polska nie miałaby wartości dla Związku Radzieckiego, przekreślałaby jego politykę pokoju i politykę bezpieczeństwa własnych granic. I z tego należy sobie zdać sprawę. Ten fakt winni sobie uświadomić wszyscy, którzy nie ocucili się jeszcze z zaczadzenia antysowieckiej propagandy reakcyjnej.

POLITYKA SOJUSZU POLSKI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, KTÓRĄ ZAWSZE GORĄCO PROPAGOWAŁA I PROPAGUJE POLSKA PARTIA ROBOTNICZA, KTÓRĄ GŁOSI I REALIZUJE BLOK DEMOKRATYCZNY — JEST POLITYKĄ UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI ODRODZONEJ DEMOKRATYCZNEJ POLSKI.

Będziemy bezwzględni wobec wrogów

Tak jak słuszne było i jest stanowisko PPR w sprawach polityki zagranicznej Polski, tak samo słuszne jest nasze stanowisko w sprawie polityki wewnętrznej.

Polska Partia Robotnicza jest gorącym zwolennikiem jednoczenia wszystkich twórczych i postępowych sił narodu na platformie Bloku Stronnictw Demokratycznych. Jedność szeregów demokracji polskiej, oparta o jednolity front klasy robotniczej, ścisłe współdziałanie Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną, jest główną myślą przewodnią w polityce naszej partii. Równocześnie zajmujemy nieprzejednane stanowisko wobec reakcji polskiej, wobec tych, którzy chcieliby zepchnąć Polskę z jej obecnej drogi rozwojowej. **Z wrogami, czy przeciwnikami Odrodzonej Polski, nie pójdziemy na żadne kompromisy.**

Niektórzy ludzie skłonni są wierzyć, że takie stanowisko naszej partii wobec reakcji wywołało jej wściekły atak na nas, że to nasze stanowisko jest przyczyną mordów, jakie dokonuje faszystowskie podziemie na członkach naszej partii. Takie mniemanie jest fałszywe, niesłuszne o tyle, że nasza polityka wobec reakcji i nasza walka z reakcją wypływa z jej stosunku do naszej partii, z jej metod walki, jaką z nami podjęła. Nie myśmy narzucali walkę reakcji, lecz ona nam tę walkę narzuciła. **Kto poszedł na drogę mordów bratobójczych i dywersji dla obalenia demokracji, kto akcję taką organizuje lub wspiera — ten nie może liczyć na pobłażanie, ten musi być i będzie zniszczony.** Każde pobłażanie było by nie tylko niemoralne, lecz rozzuchwaliłoby zbrodniarzy. Za winę musi być kara. Takie prawo obowiązuje we wszystkich państwach, obowiązuje i u nas.

Dokumenty hańby

Był czas, kiedy władzę w Polsce sprawowała reakcja. Obóz Demokratyczny walczył wówczas z reakcją o wyrwanie jej władzy. Z istniejącym w dawnej Polsce reżimem reakcyjnym walczyła bardzo ostro ówczesna Komunistyczna Partia Polski, za co była brutalnie prześladowana. Przeciwnicy reakcji nigdy jednak nie stosowali w swej walce takich metod, jakie zastosowała reakcja po odsunięciu jej od władzy. Nigdy bowiem nie stosowali mordu, jako narzędzia walki politycznej, ani też nigdy nie spodlili się zdradą szpiegostwa własnej Ojczyzny. My walczyliśmy o słuszną sprawę. Mieliśmy przed sobą zawsze perspektywę zwycięstwa i stąd też obce nam były całkowicie takie metody walki z reakcją, jakich dzisiaj używa ona w walce z nami.

Nie nowe to metody. Stosowała je reakcja wobec Polskiej Partii Robotniczej jeszcze w okresie okupacji. Już wówczas mord bratobójczy był jej narzędziem walki z naszą partią. Ale nie tylko własnymi rękami mordowała reakcja bojowników o wolność i żołnierzy Polski Demokratycznej. Mordowała ich również rękami gestapo. Posiadamy dokumenty zebrane z archiwum Sztabu Głównego AK, które świadczą, że su-

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej)

W Łodzi nie ma bezrobotnych

Rejestracja zakładów przemysłowych dokonana w dniu 1 lipca 1945 roku wykazała, że zatrudnionych było 63.692 pracowników w 717 zakładach przemysłowych. W tym:

571 zakładów przemysłowych zatrudniało 62.216 osób i 146 zakładów rzemieślniczych zatrudn. 1.746 osób.

Wśród zakładów przemysłowych było: 241 pracujących normalnie, 285 pracujących częściowo, 45 nieczynnych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 1 września 1939 roku czynnych było ponad 2.000 zakładów przemysłowych to widzimy, że w okresie okupacji hitlerowskiej uległo zniszczeniu 2/3 ogólnej liczby istniejących zakładów przemysłowych. Okupant, dostosowując swoją politykę gospodarczą, do potrzeb związanych z prowadzeniem wojny, przystąpił przede wszystkim do likwidacji małych przedsiębiorstw i warsztatów rzemieślniczych, by w końcowej fazie wojny rozpocząć planową dewastację wszelkich zakładów przemysłowych, celem pozbawienia Łodzi warsztatów pracy, uniemożliwiając odbudowę wyzwolonego miasta. Od masowego bezrobocia i związanych z tym cierpień ludności robotniczej Łodzi wybawiła nas błyskawiczna ofensywa Armii Czerwonej, która uniemożliwiła wykonanie niecnych planów okupanta.

Niemniej w wyzwolonej Łodzi na 717 zakładów przemysłowych pozostało: 431 niezniszczonych, 276 częściowo zniszczonych, 10 całkowicie zniszczonych, a na 100 zakładów w danej gałęzi przemysłu przypadało częściowo lub całkowicie zniszczonych: w zakładach użyteczności publicznej — 83,3 proc., w przemyśle mineralnym — 68,2 proc., w przemyśle odzieżowym — 58,1 proc., w przemyśle metalowym i elektrotechn. — 40,9 proc., w przemyśle metalurgicznym — 33,3 proc. itd. dochodzi do 26,7 procent w przemyśle papierniczym.

Oto pobieżnie przeprowadzony bilans dewastacji i zniszczeń w Łodzi w czasie okupacji hitlerowskiej.

Jak fatalnie przedstawiała by się sytuacja ludności pracującej miasta Łodzi, przy tak wielkich zniszczeniach, po obecnej wojnie gdyby władza należała do warstwy obszarniczo-fabrykanckiej, wystarczy przypomnieć, że, przy o wiele mniejszych zniszczeniach po pierwszej wojnie światowej, w Łodzi jeszcze w 1921 roku a więc w trzecim roku po wojnie, było 24.987 osób bezrobotnych, że i w następnych latach bezrobocie zamiast znikać, wzrastało. I tak w roku 1931 było 70 tysięcy bezrobotnych, w tym pracowników umysłowych 5.425 (wraz z rodzinami 9.636), a robotników 60.474 (wraz z rodzinami 108.900). Bezrobotni w roku 1931 stanowili 28,3 procent ogółu czynnych zawodowo mieszkańców Łodzi. Bezrobotni wśród pracowników umysłowych stanowili 19,3 proc., a wśród robotników 30,6 proc. Na Chojnach na 100 żywicieli rodzin było 34,6 proc. bezrobotnych, nie lepiej przedstawiała się sprawa na Bałutach, Kozinach, Mani czy Zdrowiu. O nędzy ludności miasta Łodzi po tamtej wojnie mówi najlepiej działalność Komitetu Tanich Kuchen, który wydawał obiady niezamożnej ludności. W roku 1919 wydano 16.812.478 obiadów, w roku 1920 wydano 9.690.816 obiadów.

Bywały okresy, gdy „Wydział Zaopatrywania Miasta wydawał cukier jedynie chorym na podstawie recept lekarskich. Skutki wojny — nędza, głód, rozkład życia rodzinnego, znaczna śmiertelność wśród rzesz robotniczych, zwiększyły do tego stopnia ilość dzieci osieroconych, bezdomnych, zaniedbanych, żebrzących, opuszczonych, że środki, jakimi dysponowały opiekuńcze towarzystwa, opierające swoją akcję na ofiarności publicznej, okazały się niewystarczające dla roztoczenia należytej opieki.

W księdze pamiątkowej Samorządu Łodzi 1919—1929 r. — czytamy:

„Brak ustaw szczegółowych i przepisów wykonawczych dotyczących metod walki z żebractwem i włóczęgostwem, uniemożliwiło Samorządom osiągnięcie dodatnich wyników w walce z tą plagą".

W tejże „Księdze Pamiątkowej" na stronicy podsumowuje autor sytuację ludności miasta Łodzi po tamtej wojnie w bardzo ciemnych, z prawdziwych kolorach:

„Jakkolwiek dniem i nocą są tu wytwarzane wielkie bogactwa fortuny zaś jednostek sięgają wartości zawrotnej, wszelako miasto, jako całość, cechuje raczej ubóstwo, niż dostatek. Oblicze to nadają Łodzi olbrzymie rzesze ludności robotniczej, tej ludności, która ugina się pod ciężarem niedostatku i wszelkiego rodzaju braków życiowych".

Dodać należy, że sytuacja gospodarcza kraju po pierwszej wojnie światowej, zaczęła ulegać poprawie w drugiej połowie 1926 roku, a więc w ósmym roku po zakończeniu wojny.

Jak wygląda sytuacja pracującej Łodzi obecnie, w drugim roku po zakończeniu działań niszczycielskiej wojny?

Ujęcie władzy przez Obóz Demokracji Ludowej w Polsce, przeprowadzenie reform społeczno-gospodarczych, jak reformy rolnej i unarodowienie przemysłu, wyzwala drzemiące, zakute w kajdany olbrzymie siły twórcze mas pracujących.

Robotnik i inteligent pracujący, uruchamia fabryki, odbudowuje przemysł. Nie bacząc na trudności i braki, niedojadając w pierwszym okresie, kosztem wielu wyrzeczeń, wzmaga wydajność pracy, podnosi produkcję, buduje własnymi rękoma swój własny dom demokratyczny, swoje własne lepsze jutro.

Stan zatrudnienia wzrasta z miesiąca na miesiąc. Ze 112.043 zatrudnionych **na 1 lipca 1945 wzrasta zatrudnienie do 153.679 na stycznia 1946 r., a 1 lipca 1946 podnosi się do** 178.489 by 1 stycznia 1947 przekroczyć 190.000.

Jednocześnie skład zatrudnienia ulega poważnym przeobrażeniom. Gdy na 100 mieszkańców miasta przypadało w 1936 roku 20,64 proc. zatrudnionych, to w roku 1946 przypadało już 32,71 proc., w tym pracowników umysłowych było 1936 r. 2,24 proc., a w 1946 r. 6,20 proc., a robotników było w 1936 r. 18,40 proc. zaś w 1946 r. 26,51. Zatrudnienie robotników wzrosło o 44 procent, a pracowników umysłowych trzykrotnie.

W drugim roku po wojnie nie istnieje ani w Łodzi ani w Polsce problem bezrobocia istnieć nie będzie, odwrotnie odczuwa się poważny brak rąk do pracy, szczególnie sił wykwalifikowanych. Mimo zdewastowania rolnictwa w czasie okupacji, mimo poważnych trudności aprowizacyjnych, szczególnie w pierwszym okresie, było ciężko, ale nie można powiedzieć, że był głód, tak inteligencja, jak i robotnicy nie wystawali w kolejkach, by otrzymać, jak po tamtej wojnie, łyżkę gorącej strawy z Tanich Kuchen, nieznana była również ludności miasta Łodzi sprawa otrzymania cukru dla chorych na podstawie recept lekarskich.

Oto dorobek obu lat Demokracji Ludowej na odcinku naszego miasta.

Nie beznadziejność, groźba bezrobocia i głodu, a perspektywa lepszego jutra. Rok 1946 był lepszy od roku 1945. A osiągnięcia pierwszych dwu lat najtrudniejszych, powojennych, każą nam wierzyć niezachwianie, że i w roku 1947 nastąpi dalsza poprawa.

KAZIMIERZ MIJAL

Z wrogami Polski Ludowej
nie pójdziemy na żadne kompromisy

Dokończenie przemówienia tow. Gomułki-Wiesława

(Dokończenie ze strony 3-ej)

mienie niektórych akowców nie wzdragało się przed oddawaniem członków naszej partii w ręce oprawców gestapowskich. Posiadamy dokumenty, wzięte z tego samego źródła, które świadczą, że żołnierze AK byli skazywani na śmierć wyrokiem Sądu Wojskowego za to, że podejrzewano ich o kontakt z Polską Partią Robotniczą. Są to dokumenty hańby, której nic nie zmyje. Tak samo, jak nic nie może zmyć hańby szpiegostwa, uprawianego obecnie przez ośrodki polityczne faszystowskiego podziemia, szpiegostwa, które udowadniają publiczne przewody sądowe.

Myli się ten, kto sądzi, że reakcja w swej walce z demokracją cofnie się przed użyciem jakiegokolwiek środka, choćby najbardziej podłego. Myśmy najlepiej poznali oblicze reakcji i dlatego jesteśmy wobec niej bezwzględni, chociaż nigdy nie zniżymy się do jej metod walki. O naszych formach walki i o naszej etyce może świadczyć następujący fakt:

W okresie okupacji w 1943 roku przy ul. Mławskiej 4 na Starym Mieście znajdowała się nasza drukarnia, na której drukowaliśmy „Głos Warszawy". Po kilku miesiącach pracy wydawniczej tzw. Delegatura Rządu lub Dowództwo AK zainstalowały w tym samym domu swoją drukarnię, nie mając pojęcia o tym, że znajduje się w nim już nasza drukarnia. Jedyny wniosek, jaki wyciągnęliśmy z tego faktu było przeniesienie naszej drukarni na inne miejsce, aby nie spowodować wsypy. Nasi przeciwnicy polityczni naturalnie o niczym nie wiedzieli i prawdopodobnie spokojnie pracowali na swojej drukarni aż do powstania warszawskiego.

Nie warto było by może dzisiaj wspominać o tym fakcie, gdyż nie ma w nim nic szczególnego. Podałem go tylko dla tego, aby podkreślić, że w tym samym czasie, kiedy AK rozstrzeliwała swoich członków za kontakt z naszą partią, kiedy pewne ogniwa tej organizacji oddawały naszych ludzi w ręce gestapo, kiedy Delegatura Rządu zorganizowała tzw. agencję „A" — agencję antykomunistyczną, która nieomal otwarcie wzywała do denuncjowania wobec gestapo członków PPR i żołnierzy AL, w tym czasie myśmy zachowali naszą godność i honor, i ani przez myśl nam nie przeszło, aby u śmiertelnego wroga Polski, jakim był okupant, szukać pomocy w walce z naszym klasowym wrogiem, jakim była reakcja polska.

Naczelne hasło - to odbudowa

Następnie, naczelnym hasłem, z jakim idziemy do wyborów — to hasło odbudowy kraju, hasło realizacji planu gospodarczego.

W zburzonej i zniszczonej Warszawie nie trzeba tego hasła uzasadniać, co zostało dotychczas dokonane w dziele odbudowy kraju, gdyż każdy warszawiak ma przed oczami dzisiejszy obraz Stolicy i może go porównać z obrazem ze stycznia 1945 r., kiedy Warszawa została wyzwolona. Również na przykładzie Waszego warsztatu pracy, na przykładzie Elektrowni Warszawskiej możecie stwierdzić, że zrobiony został duży krok naprzód w dziedzinie odbudowy.

W listopadzie 1946 r. produkcja energii elektrycznej Warszawskiej Elektrowni osiągnęła przeszło 83 proc. produkcji z listopada 1938 r., a średnie spożycie na 1 mieszkańca jest obecnie większe i wynosi prawie 130 proc. spożycia z 1938 roku. Należy przy tym podkreślić, że koszty produkcji za 1 KWh zwiększyły się w porównaniu z 1938 rokiem 26 razy, podczas gdy cena wzrosła tylko 16 razy. Dotychczasowe wydatki na odbudowę Warszawy przekroczyły już 4 miliardy złotych. A przecież zlikwidowaliśmy dopiero małą część gruzów.

Wskazujemy drogę najsłuszniejszą

Oprócz Warszawy nie brak ruin w całym kraju. Kto docenia ogrom tego zniszczenia — ten zrozumie całkowicie trudności, jakie przeżywamy i przeżywać będziemy, zrozumie potrzebę i konieczność jednoczenia sił narodu dla odbudowy kraju.

Blok Stronnictw Demokratycznych nie obiecuje wyborcom, że dokona cudów, jeśli zwycięży w wyborach. My tylko wskazujemy narodowi drogę, która jest najlepsza, najsłuszniejsza i jedyna dla realizacji tych celów i tych zadań, jakie wytknęliśmy i nakreśliliśmy w naszej platformie wyborczej.

Pragniemy zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach, gdyż pragniemy zwycięstwa ludu pracującego, pragniemy utrwalenia podstaw tej Polski, którą budujemy.

Pragniemy, aby na naszą listę głosował każdy robotnik i pracownik umysłowy, pragniemy, aby za Blokiem Demokratycznym opowiedział się chłop polski i każdy człowiek pracy w mieście i na wsi. Celem naszej kampanii wyborczej jest wzbudzenie świadomości narodu. Chcemy, aby każdy, kto będzie głosował za nami, był świadom tego, za czym głosuje, aby rozumiał, dlaczego głosuje na naszą listę. Chcemy również, aby każdy, kto będzie głosował przeciwko nam, zdawał sobie sprawę, ku czemu sam zmierza i dokąd chciałby zepchnąć Polskę.

Myśmy już dostatecznie wykazali i udowodnili do czego zmierza PSL i kim jest p. Mikołajczyk. Za p. Mikołajczykiem opowiedzą się świadomie ci, którzy w pogrążeniu Polski w stan anarchii widzą dla siebie interes. My anarchii nie chcemy, jak też nie mamy chęci tolerować organizatorów i zwolenników anarchii.

Za Blokiem Stronnictw Demokratycznych opowiedzą się ci, którzy pragną ładu i spokoju w kraju, pragną realizacji 3-letniego planu gospodarczego, ci, którzy pragną budować silną, niepodległą i suwerenną Polskę Ludową. Ci wszyscy będą głosować w dniu 19 stycznia na listę Nr. 3.

W imieniu KC PPR zwracam się do Was, zwracam się do całej załogi Warszawskiej Elektrowni, abyście poszli do wyborów z trójką w ręku i w ten sposób przyczynili się do zwycięstwa Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych w naszej zburzonej i ukochanej Stolicy.

Uroczystość drugiej rocznicy
wyzwolenia Łodzi

Obchód drugiej rocznicy wyzwolenia Łodzi, który przypada na dzień 19 stycznia, ze względu na wybory, przełożony został na 18 stycznia. Uroczystości, jakie będą odbywały się w dniu 18-ym, poprzedzone zostaną w dniu 17 stycznia Mszą Św., odprawioną o godz. 10-ej w Kościele Garnizonowym w Łodzi. Uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem ks. płk. Ławrynowicza, transmitowane będzie przez radio w programie ogólnopolskim. W nabożeństwie tym wezmą udział miejscowe oddziały Wojska Polskiego, K.B.W., M.O., O.R.M.O., P.W., Straży Ogniowej, Z.W.M. O.M. TUR i Z.H.P.

Po nabożeństwie zostanie sformowany pochód, który uda się ulicą Piotrkowską na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec.

Po złożeniu wieńca, pochód wróci tą samą trasą do Placu Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Ponad 2 miliony członków
liczy Włoska Partia Komunistyczna

Na konferencji Komunistycznej Partii Włoch, która się odbywa obecnie we Florencji w imieniu Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Włoch wystąpił z referatem sprawozdawczym członek KC Petro Seccia, który podał do wiadomości, że w dniu 31 października ub. r. Komunistyczna Partia Włoch liczyła 2.166.449 członków.

ZEBRANIE NAUCZYCIELSTWA

W czwartek, 16 stycznia b.r. o godzinie 11 rano odbędzie się wielki wiec przedwyborczy nauczycielstwa w sali kinoteatru „Włókniarz" przy ul. Zawadzkiej 16 (róg Zachodniej).

Referat na temat aktualnych zagadnień wygłosi Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego Jan Andrzej Brzulewski. Po referacie nastąpi dyskusja.

Polskie pieśni ludowe w radio radzieckim

Radio Moskiewskie nadało 40 minutową audycję polskich pieśni i tańców ludowych.

Mieszany chór wszechzwiązkowego Komitetu Radiowego, złożony z 90 osób wykonał pod batutą Kuwykina pieśni: „Jadą Mazury", „Pod Krakowem czarna rola", „Łączko zielona" i inne.

W drugiej części audycji nadane zostały z płyt: krakowiaki, oberki i mazury w wykonaniu polskiego kwartetu wokalnego i kapeli ludowej oraz pieśni: „Odejdź Jasiu od okienka" i „Czy pamiętasz Janku" w opracowaniu Feliksa Nowowiejskiego, w wykonaniu znanego śpiewaka polskiego Michała Zabejdy-Sumickiego.

Dnia 17 b.m. odbędą się w drugą rocznicę wyzwolenia Warszawy w Moskwie dwa wielkie koncerty radiowe polskiej muzyki klasycznej

Radio moskiewskie ofiarowało radiu polskiemu przeszło trzydzieści najlepszych rosyjskich utworów muzycznych i pieśni ludowych, nagranych na taśmie dźwiękowej.

Między innymi wymienić należy utwory symfoniczne Skriabina, z symfonią „Prometeusza" na czele i operę „Dama pikowa" Czajkowskiego dwie suity z baletu Prokofiewa „Romeo i Julia", szóstą symfonię Szostakiewicza, drugą symfonię Nuradeliego i „Kwartet słowiański" Szebalina.

Utwory te zostały nagrane w wykonaniu znakomitej orkiestry Teatru Wielkiego w Moskwie.

Dlaczego głosuję na listę Nr 3

Oświadczenie wybitnego polskiego uczonego profesora Stanisława Mazura

Stronnictwa, wchodzące w skład Bloku Demokratycznego, z Polską Partią Robotniczą na czele, wprowadziły Polskę na właściwą drogę rozwoju.

Ustalając i realizując zasady Manifestu Lipcowego, stronnictwa te dokonały przede wszystkim historycznego zwrotu w polskiej polityce zagranicznej przez przyjęcie za wytyczną tej polityki kursu na sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami słowiańskimi. To z jednej strony stworzyło najlepszą rękojmię niepodległości naszego kraju, a z drugiej strony umożliwiło oparcie jego granic na Bałtyku, Odrze i Nysie.

Dzięki zaś odzyskaniu Ziem Piastowskich Polska z kraju rolniczego przeobraziła się w kraj przemysłowo - rolniczy i uzyskała tym samym możliwość powiększenia dobrobytu swej ludności. A przy tym rewolucja, która dzięki wyjątkowo pomyślnym okolicznościom dokonała się w Polsce bezkrwawo, dała jej nowy, swoisty ustrój demokracji ludowej, niewątpliwie górujący z punktu widzenia interesów szerokich mas nad panującym jeszcze na zachodzie ustrojem demokracji liberalnej. Ten ustrój, łączący w sobie szczęśliwie w zakresie ekonomiki pewne elementy ustroju socjalistycznego z tymi elementami ustroju kapitalistycznego, które w naszej rzeczywistości musimy uznać za korzystne, daje gwarancje, że wielka szansa historyczna wspaniałego rozwoju, jaką Polska posiadła, nie zostanie zaprzepaszczona, lecz całkowicie wykorzystana dla dobra ogółu.

W czasie tak przełomowym, w którym określa się na długie lata przyszłość kraju, wszyscy demokraci muszą zjednoczyć swoje siły, aby wyjść zwycięsko z walki prowadzonej z reakcją. Jednolity front Stronnictw Bloku Demokratycznych musi być wzmocniony w obliczu zbliżającego się dnia wyborów przez wszystkich bezpartyjnych, którym leży na sercu to, aby Polska możliwie rychło weszła w okres zupełnej stabilizacji całokształtu swego życia. Tylko rząd, wyłoniony przez Stronnictwa Bloku Demokratycznego daje gwarancje, że wielkie osiągnięcia, które im właśnie zawdzięczamy, zostaną utrwalone i pomnożone.

Hasło apolityczności ludzi nauki, które i dziś jeszcze przez wielu z nich jest wysuwane, jest szkodliwe dla interesów samej nauki ponieważ nie tylko przecież wyniki badań naukowych wywierają wpływ na kształtowanie się stosunków ekonomicznych i politycznych, ale również układ tych stosunków określa w wysokim stopniu możliwości prowadzenia badań naukowych przez każdego pracownika nauki.

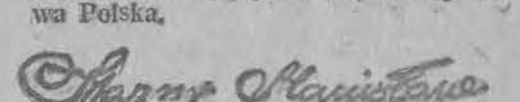
Dbałość zatem o stworzenie możliwie korzystnego klimatu dla rozwoju nauki powinna właśnie dyktować jej pracownikom konieczność zajęcia określonej politycznej postawy.

W ustroju ludowej demokracji, organizującej planowo szereg odcinków życia, nauka z natury rzeczy musi znaleźć niezwykle korzystne warunki dla swego rozwoju. W tym ustroju wiążącym silniej, niż w innych interesy państwa z interesami nauki ;badania naukowe mogą uzyskać podstawę materialną w potrzebnej skali; udostępnienie zaś szkół wyższych dla dzieci robotników i chłopów powiększa znacznie bazę rekrutacyjną nowych pracowników nauki.

I nie bez znaczenia chyba powinien dla każdego pracownika naukowego pozostawać ten fakt, że

w ustroju ludowej demokracji wyniki jego badań naukowych będą zużytkowane dla dobra szerokich mas narodu a nie wyzyskane przez wąską, uprzywilejowaną grupę dla wzmożenia eksploatacji pozostałych współobywateli.

Jak zatem rachunek zarówno rozumu jak i sumienia wskazuje — każdy pracownik naukowy powinien przez głosowanie na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych przyczynić się do utrwalenia drogi, po której kroczy nowa Polska.



Już nie będziemy wydawać waluty

na nici gumowe. Wyrabia je załoga fabryki „Gentelman"

Zachmurzona i zatroskana zazwyczaj twarz dyrektora naczelnego „Gentlemana", tow. Kępińskiego, tym razem wyjątkowo się rozjaśnia na widok „prasy". Rozumiemy od razu, że napewno pragnie się podzielić z naszymi Czytelnikami dobrą wiadomością — dobrym komunikatem z frontu pracy załogi robotniczej.

Nie omyliliśmy się. Tow. Kępiński triumfująco kładzie na stole pasmo nici gumowych. Pierwsza nowego typu produkcja po wojnie. Majster Ślusarski — fachowiec, ob. Gutkowski, uruchomił zdewastowaną maszynę do krajania nici gumowych, która sześć lat była nieczynna. Ta produkcja wychodziła dotychczas z jednej fabryki krajowej „Rygawar" w Warszawie i to w małej ilości i w złym gatunku. Nici gumowych używa cały przemysł pasmanteryjny i wiele innych i z konieczności sprowadzamy je z Włoch, płacąc do ośmiu tysięcy zł. za kg. Dzięki pracownikom laboratorium i pracy majstrów, ob. ob. Gutkowskiego, Rosińskiego i innych robotników i pracowników, zaoszczędzi państwo wiele milionów złotych w walucie.

Od 1 stycznia maszyna jest uruchomiona. W najbliższym okresie rozpocznie się produkcja nici gumowych w dobrym gatunku — w ilości na razie 100 kg dziennie.

Załoga fabryczna „Gentlemana" może się pochwalić także innymi osiągnięciami.

Przed wojną, za czasów panowania kapitału obcego i rodzimego, istniało na tym terenie chroniczne bezrobocie. Sześć dni w tygodniu pracowano tylko kilka miesięcy w czasie sezonu. W pozostałym okresie pracowano trzy dni w tygodniu lub w ogóle żyło się z głodowego zasiłku bezrobotnego. Z tego powodu robotnicy tracili urlopy, ciężarne kobiety zasiłki porodowe.

Te koszmarne czasy już nie wrócą. W przeciągu dwóch lat Polski Ludowej fabryka pracuje bez przerwy, obecnie nawet na dwie zmiany. Należy podkreślić, że w 1945 roku załoga robotnicza, składająca się z 70-ciu robotników i pracowników, zastała swą fabrykę zdewastowaną, podstawowe maszyny wywiezione, reszta zdekompletowana, turbina zniszczona. Obecnie jest 1400 zatrudnionych. W 1946 roku wyprodukowano 713 tysięcy kg gotowej produkcji (obuwie zimowe i letnie, skórgumy, materiały techniczne).

Prócz wyżej wspomnianej nowej produkcji nici gumowych, uruchomiono w drugiej połowie 1946 roku jeszcze jeden dział — produkcję opon rowerowych. Obecnie wyrabia się 950 opon dziennie. Wkrótce rozpocznie się także produkcja dętek rowerowych.

Załoga robotnicza ma swoich wynalazców. Zastosowanie wynalazków i pomysłów robotniczych — nowe maszyny, racjonalne wykorzystanie odpadków według koncepcji robotników — zaoszczędziło fabryce, a więc i państwu, w 1946 r. trzy miliony złotych. Uruchomiono także elektrownię, zdewastowaną przez okupanta.

Jest jeszcze wiele projektów dotychczas niewykorzystanych, jak produkcja potników i innych wyrobów gumowych. Realizacja tych pomysłów zależy od inicjatywy Centrali Handlowej oraz Zjednoczenia.

O zdobyczach socjalnych mówią dobitnie cyfry.

W pierwszej połowie 1946 roku wydano na świadczenia socjalne załogi robotniczej 6.844.796 zł., w drugiej połowie 21 milionów.

Buduje się garaże, kompresalnię i drugą salę jadalną. W dalszym planie jest rozbudowa fabryki do zdolności produkcyjnej wielokrotnie większej od obecnej. Jest również w projekcie budowa domu dla administracji, i mieszkalnego, budowa świetlicy, łaźni itp.

Załodze robotniczej „Gentlemana" za jej owocną pracę dla Polski Ludowej należy się uznanie.

B. Beatus.

MORD W OCHODŻY

Znów przybywa jeszcze jedna zbiorowa klepsydra do długiego rzędu ofiar reakcyjnego terroru w Polsce. Co dzień giną w kraju żołnierze Polski Ludowej, żołnierze demokracji ludowej, od skrytobójczych kul zbirów reakcyjnego podziemia.

Mord w Ochodży jest szczególnie tragicznym ogniwem tego łańcucha.

Za co zamordowano Wojciecha Kucharczyka, ojca czworga małych dzieci? Za co padł od skrytobójczej kuli Jan Liśkiewicz, ojciec czworga dzieci? Dlaczego płacze po ojcu trzyletnie dziecko Ludwika Opyrchała i dwuletnia córeczka Józefa Opyrchała?

„WSZYSCY ZAMORDOWANI TO LUDZIE BIEDNI" — czytamy w liście, który w tej sprawie otrzymała nasza redakcja. Ludzie biedni, którzy wierzyli, że przychodzi kres ich biedzie, ludzie biedni, którzy chcieli budować Polskę Ludową, Polskę Sprawiedliwą, Polskę, która byłaby matką nie dla bogaczy, lecz przede wszystkim dla nich, dla „ludzi biednych". Stanęli na wezwanie władz Rzeczypospolitej, stanęli pilnować ładu i bezpieczeństwa na terenach, nawiedzanych przez bandytów, którzy, uzbrojeni w obcą broń i opłacani obcymi pieniędzmi, usiłują siać zamęt w naszym kraju.

To było całe ich „przestępstwo". To było wszystko, czym „zasłużyli" sobie na śmierć.

Zamordowała ich banda WiN-u, którym w tymże krakowskim województwie do niedawna — DO CHWILI ICH ARESZTOWANIA PRZEZ WŁADZE RZECZYPOSPOLITEJ — kierowali: redaktor Buczek z „Piasta" i p. mgr Mierzwa, sekretarz NKW PSL.

Zamordowała ich banda WiN-u, którego czołowym hersztem był p. Wacław Lipiński — a artykuły p. Wacława Lipińskiego zamieszczała na czołowym miejscu pana-mikołajczykowa „Gazeta Ludowa" i zbliżone do PSL pismo literackie „Warszawa".

I ci ludzie, ściskający splamione krwią łapy morderców, ci ludzie, udzielający serdecznej gościny herszom tych morderców — ci ludzie mają potem czelność mówić o humaniźmie, mówić o demokracji, mówić o ludzkości!

Toczą się w tej chwili przed sądem Rzeczypospolitej rozprawy przeciwko poszczególnym działaczom WiN-u. Osobista tragedia jednostek, które wplątawszy się raz w sieć podziemia, nie potrafiły się z niej wyplątać i brnęły nadal aż do tragicznego końca — ta osobista tragedia wywołuje nieraz współczucie, przesłania straszliwe skutki, jakie pociąga za sobą ich działalność.

Mord w Ochodży przychodzi tu jako ostrzeżenie w porę. Przychodzi jako jaskrawy fakt, świadczący — tuż po zbrodni sokołowskiej — do czego prowadzi inspirowana z zagranicy robota reakcyjnego podziemia.

W swym przemówieniu do robotników Elektrowni Warszawskiej powiedział tow. Wiesław:

„KTO POSZEDŁ NA DROGĘ MORDÓW BRATOBÓJCZYCH I DYWERSJI, DLA OBALENIA DEMOKRACJI, KTO AKCJĘ TAKĄ ORGANIZUJE LUB POPIERA, TEN NIE MOŻE [illegible] POBŁAŻANIE. TEN MUSI BYĆ I BĘDZIE ZNISZCZONY".

Kto pozostaje w podziemiu — niech wie, że nie minie go sprawiedliwa kara.

Nasi kandydaci

Aleksander Burski

Kandydat do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej — z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych tow. Burski Aleksander pochodzi z rodziny robotników łódzkich. Już od najwcześniejszej młodości pracuje w fabrykach łódzkich, gdzie zetknął się ze związkowym ruchem robotniczym. Przez szereg lat jest delegatem fabrycznym. Nieraz traci pracę i wolność za obronę swych współtowarzyszy pracy przed wyzyskiem wielkich kapitalistów. W 1939 roku odsiaduje karę więzienia za działalność antyfaszystowską. Po wkroczeniu Niemców do Łodzi i po pierwszych aresztowaniach działaczy robotniczych udaje się do Białegostoku, gdzie pracuje w charakterze tkacza, a potem kierownika fabryki.

Po napadzie Niemców na Związek Radziecki — Burski przedostaje się do Warszawy, gdzie wstępuje w szeregi walczącej z okupantem Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, zajmując stanowisko członka sztabu warszawskiego A. L. W roku 1944 zostaje wysłany na okręg częstochowsko-radomski, gdzie działa aktywnie w konspiracji; organizuje Wojewódzką Radę Narodową i kieruje walką oddziałów partyzanckich aż do chwili wyzwolenia.

Po wyzwoleniu wraca do rodzinnego miasta, do Łodzi gdzie przystępuje do organizowania Związków Zawodowych. W roku 1945 na zjeździe włókniarzy, zostaje wybrany na stanowisko przewodniczącego Zarządu Głównego Włókniarzy, przewodniczącego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, i członka Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Jeszcze podczas okupacji otrzymuje mandat poselski do podziemnej Krajowej Rady Narodowej.

Całe życie tow. Burski pracował dla dobra polskiego świata pracy. Mimo szykan i prześladowań władz sanacyjnych, mimo Berezy Kartuzkiej, w której przesiedział 21 miesięcy, nie ugiął się nigdy. W roku 1930 kandydował do sejmu na liście lewicy związkowej, za co był sądzony. Dziś nazwisko tow. Burskiego znane jest wśród 2-u milionowej rzeszy członków Związków Zawodowych, znają go robotnicy jako niespożytego i wartościowego bojownika sprawy ludowej. Związki Zawodowe, wysuwając jego kandydaturę do Sejmu Ustawodawczego RP — uczyniły zadość żądaniom tysięcznych rzesz robotników, którzy tow. Burskiego znają jako wypróbowanego przyjaciela i obrońcę.

Na Ziemiach Odzyskanych

rozwija się oświata i nauka polska

Na Ziemiach Odzyskanych rozwija się coraz bardziej równocześnie z odbudową życia gospodarczego szkolnictwo średnie i zawodowe.

W bieżącym roku szkolnym czynnych jest 105 średnich szkół ogólnokształcących, w tym 84 państwowe, 17 samorządowych i cztery prywatne. Niezależnie, przy wszystkich zakładach uruchomiono specjalne szkoły o programie pełnego lub skróconego gimnazjum dla starszych, umożliwiające dopełnienie braków w wykształceniu.

Również zwiększyła się ilość liceum, których jest już 40 dla młodzieży i 18 dla starszych. W gimnazjach uczy się 17 tysięcy młodzieży, ponadto blisko 2.500 osób w starszym wieku, w liceach przeszło 800 uczniów w wieku normalnym i przeszło 700 spóźnionych.

Ze szkół zawodowych wymienić należy Państwową Szkołę Pszczelarstwa w Byczanach na Dolnym Śląsku. Szkoła położona w pięknej okolicy górskiej nad rzeką Nysą Śląską, jest poza podobną szkołą pod Lublinem, drugą uczelnią fachową, której uczniowie kształcą się na pszczelarzy. Ukończenie szkoły pozwala na objęcie stanowiska instruktora, lub kierownika pasiek samorządowych czy państwowych.

Pomyślnie rozwija się też szkolnictwo zawodowe na Pomorzu, gdzie czynnych jest przeszło 15 szkół rolniczych, kształcących przeszło 300 uczniów. Poza tym istnieje 6 szkół przysposobienia w gospodarstwie domowym, o mniej więcej takiej samej ilości uczniów.

W ubiegłym roku szkolnym otwarto na Pomorzu 15 szkół technicznych z 1688 uczniami, 4 gimnazja krawieckie, 11 szkół administracyjno - handlowych i 4 licea handlowe. Ogółem do 64 szkół zawodowych uczęszcza około 9.000 uczniów.

Ożywioną działalność rozwija Instytut Bałtycki, obejmując swoim programem coraz szerszy zakres zarówno pod względem badań zagadnień gospodarczych i ekonomicznych, jak również naukowych. Komisja historyczna Instytutu przygotowuje następujące prace: dzieje Danii, Szwecji, Norwegii, Hanzy, handlu Szczecina z Polską, handlu bałtyckiego od 16-go do 18-go wieku, handlu niemieckiego na Bałtyku w 19-tym i 20-tym wieku, bałtyckiej roli Meklemburgii, dziejów żeglugi na Bałtyku, monografii miast Pomorza oraz regionów złotowskiego, bytowskiego, lęborskiego i szturmsko-malborskiego, gdzie zachowała się ludność autochtoniczna, wreszcie historię Inflant.

Jednym z bardzo ważnych zagadnień kulturalnych jest konserwacja i odbudowa zniszczonych przez Niemców zabytków architektonicznych. W województwie pomorskim jest takich obiektów przeszło 150.

Obecnie zabezpieczone są i odbudowane w Brodnicy — wieże Chełmińska i Mazurska z 14-go do 15-go wieku, w Bydgoszczy — Fara, kościoły Klarysek i garnizonowy. Świątynie te pochodzą z wieku 15-go i 16-go. W Chełmie — gotycka Brama Grudziądzka z 15-go w., w Chełmży — kościół pokatedralny z 13 wieku, w Chojnicach — kościół farny z 14-go w., w Grudziądzu — kościół farny z 14-go wieku, kościół Jezuitów z 17-go wieku oraz spichlerze z 16-go i 17-go w. W Inowrocławiu — kościół Panni Marii z początku 12-go wieku, w Koronowie — kościół Pocysterski z 14-go w., w Kościelcu — kościół św. Małgorzaty (12-ty wiek), w Kruszwicy — Kolegiata (12-ty wiek), w Świeciu — kościół farny (15-ty wiek), w Toruniu — Bazylika św. Jana (13-ty wiek), kościół Panny Marii (12-ty wiek), Dom Zabytkowy „Pod modrym fartuszkiem", spichlerz gotycki, kościół Reformatorów z 12-go wieku, we Włocławku — dom barokowy przy Starym Rynku i kościół Reformatorów z 12-go w.

Na Ziemiach Odzyskanych i Wybrzeżu powstał niedawno szereg kółek i teatrów amatorskich, zakładanych przez młodzież i organizacje kulturalno-oświatowe. Zespoły amatorskie istnieją we Wrocławiu, Gdańsku, Szczecinie i Bytomiu. Ponadto urządzane są wieczory literackie i koncerty, cieszące się dużym powodzeniem.

Powstała w Gdańsku Wojewódzka Rada Sztuki i Kultury Artystycznej która niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju życia kulturalnego na Wybrzeżu.

W.

Budujemy dalekomorską

flotyllę rybacką

W roku 1945 Polska objęła wyludnione wybrzeże, bez sprzętu. U wybrzeży pływały jedynie zniszczone 2 kutry rybackie. Urządzenia portowe w Gdyni i Gdańsku były poważnie uszkodzone.

W pierwszym okresie pracy wysiłki szły przede wszystkim w kierunku jak najszybszego wyzyskania resztek dobytku rybackiego. Do końca 1945 r. zdołano wyremontować i uruchomić 38 kutrów rybackich i 386 łodzi. Za ten czas rybacy złowili 2.600.000 kg. ryb wartości 94 miliony złotych.

Morze Bałtyckie jest ograniczone pod względem rybołówstwa. Wielokrotnie statystyki państw bałtyckich wykazują, że połowy Bałtyku, niezależnie od stopnia natężenia eksploatacji, nie przewyższają liczby 100 tysięcy ton rocznie Nasze rybołówstwo przy maksymalnych wysiłkach nie przekroczy 40 — 50 tysięcy ton rocznie. Taka ilość połowów stanowi ułamek naszych potrzeb. Jeśli liczyć konsumcję naszą na głowę ludności około 10 kg. rocznie, to rocznie nasze zapotrzebowanie na ryby wynosi 250 tysięcy ton.

Aby zaspokoić owe zapotrzebowanie musimy wyjść jak najszybciej na otwarte morze. Zagadnienie organizacji rybołówstwa morskiego rozbija się wobec tego na dwie części: na budowę rybołówstwa morskiego, ograniczonego w swej wydajności warunkami przyrodzonymi oraz na organizację połowów dalekomorskich, ograniczonych w wydajności jedynie naszą umiejętnością i finansowymi możliwościami.

Wykazanie całkowitych możliwości jakie daje Bałtyk, jest rzeczą osiągalną już w latach najbliższych. Potrzebujemy na to około 500 kutrów motorowych i około 3.000 łodzi. Ten tabor pozwoli nam na wyłowienie do 50 tysięcy ton ryb. Rozporządzamy w obecnej chwili dla połowów bałtyckich taborem 130 kutrów motorowych i 1.08? łodzi żaglowo-wiosłowych i motorowych. Ponadto rozpoczęto budowę 40 nowych kutrów. Wykańcza się na naszych stoczniach około 28 łodzi, prowadzi remont 70 starych kutrów i 75 łodzi. W pierwszych miesiącach 1947 r. stan naszej bałtyckiej flotylli zostanie doprowadzony do 200 kutrów morskich i 1.150 łodzi.

Flotylla dalekomorska nasza składa się obecnie z 7 trawlerów dalekomorskich. Trawlery te w ostatnim kwartale 1946 r odbyły łącznie 17 rejsów i dostarczyły około 1.100 ton ryb. W ciągu bieżącego roku zostanie uruchomionych 37 statków dalekomorskich. Ponadto na stoczniach polskich rozpoczniemy w roku bieżącym budowę trzech trawlerów, które zostaną ukończone dopiero w końcu 1948 r.

Dalszy rozwój żeglugi uzależniony jest od pracy naszych stoczni i napływu świeżych sił rybackich i marynarskich. Stocznie odczuwają brak wykwalifikowanych techników i rzemieślników. W czasie półrocznej pracy braki te udało się w pewnym stopniu pokonać dzięki kredytom udzielonym osadnikom rybackim na remont domów, zakup sprzętu i zagospodarowanie się. Podniosła się również liczba czynnych rybaków z 967 w styczniu do 2.659 w grudniu ub.r.

Celem przeszkolenia nowych rybaków urządzono szereg kursów żeglarskich, motorniczych i sieciarskich. Ponadto zorganizowano szkołę rybaków dalekomorskich w Gdyni. Szkoła wypuści rocznie około 150 marynarzy.

Przed Ministerstwem Żeglugi stoją obecnie dwa główne zadania w związku z dalszym rozwojem polskiego rybołówstwa: konieczność zaludnienia wybrzeża elementem wykwalifikowanych rzemieślników oraz konieczność budowy domów mieszkalnych dla nich.

Dla obsługi taboru rybackiego, trawlerów, lugrów, kutrów i łodzi w zaplanowanych rozmiarach potrzebujemy około 9 tys. wysoko wykwalifikowanych pracowników. Dla pracy w stoczniach rybackich, warsztatach mechanicznych, dla remontu i montażu motorów itd. potrzeba osadzić na stałe conajmniej 2 tysiące wykwalifikowanych rzemieślników. Dla obsługi zakładów przetwórczych: wędzarń, solarń, fabryk konserw, fabryk mączki rybnej itd. potrzeba przynajmniej 7.500 wykwalifikowanych pracowników. W przemyśle pomocniczym, handlu rybnym, w magazynach i chłodniach rybnych i przy obsłudze transportu trzeba zatrudnić przynajmniej około 2 tys pracowników. Razem w rybołówstwie i przemyśle bezpośrednio z nim związanym znajdzie zatrudnienie przeszło 20 tys. ludzi.

Dla tych ludzi musi się znaleźć na wybrzeżu dostateczna ilość domów i muszą być stworzone odpowiednie warunki życia.

Olbrzymia suma 40 miliardów złotych zaplanowana przez CUP i Min. Żeglugi na jeden tylko rok 1947 na ogólne roboty inwestycyjne dla wybrzeża daje rękojmę, że zadanie to zostanie zrealizowane.

KRONIKA ŁÓDZKA

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE MAJĄ BYĆ W OKRESIE WYBORÓW OTWARTE

W związku z wydanym przez Prezydenta Miasta zarządzeniem w sprawie zakazu sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych podaje się do publicznej wiadomości, że zarządzenie to nie zawiera bynajmniej nakazu zamknięcia zakładów gastronomicznych w dniach 17, 18, 19 stycznia br. Zarządzenie to jedynie zakazuje sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w okresie wyborów, same zaś zakłady mogą i powinny być w tych dniach otwarte.

WYDAWANIE MIĘSA NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie mięsa na kartki żywnościowe z m-ca stycznia br. odbywać się będzie w ciągu wszystkich dni oczmięsnych w m-cu styczniu rb. do dnia 29 stycznia włącznie.

NOWE NABYTKI MUZEÓW MIEJSKICH.

W ubiegłym miesiącu zbiory Muzeów Miejskich zostały powiększone o kilkanaście cennych i wartościowych nabytków. Inwentarz Miejskiego Muzeum Przyrodniczego wzbogacił się o 16 okazów paleontologicznych z okolic Sulejowa i 14 okazów skał z okolic Sandomierza. Do zbiorów Muzeum Prehistorycznego zakupiono za sumę 13.500 zł jedną monetę złotą (aureus) res. Postumusu, panującego w Galii w latach 258—267. Do Biblioteki naukowej tegoż Muzeum zakupiono b cenny i bogaty zbiór książek po śp. prof. Demetrykiewiczu. Jeśli chodzi o Muzeum Historii i Sztuki, nowe nabytki tej instytucji „Pejzaż bretoński", 4 drzeworyty Goryńskiej, oraz 24 klisze heliograficzne laureata nagrody plastycznej m. Łodzi na 1946 r. Hillera. Poza tym pozyskano dla Muzeum Historii i Sztuki 20 innych obrazów, między nimi prace Gottlieba, Wojciecha Kossaka, Masłowskiego i Fałata Biblioteka tego Muzeum powiększona została o 55 cennych książek

SPOŻYWAMY WIĘCEJ MIĘSA

Wg.danych Rzeźni Miejskiej w m-cu grudniu 1946 r. uzyskano następujące ilości mięsa do rozsprzedaży wśród ludności naszego miasta (liczby w nawiasach odnoszą się do listopada ub. r.): 249.968 kg 221.436 kg) wołowiny, 923,320 kg (667.832 kg) wieprzowiny, 4 060 kg (9.240 kg) cielęciny, 6,040 kg (5.200 kg) baraniny, 312 kg (175 kg) koziny oraz 16.200 kg (13.500kg) koniny.

ZUŻYWAMY WIĘCEJ GAZU NIŻ PRZED WOJNĄ

W ostatnim miesiącu Gazownia Miejska rozchodowała 1.263.690 m_3 gazu. Z przerobionych 2,095,200 kg węgla wyprodukowano 1.510.000 kg koksu i 96 400 kg smoły. Tendencja zużycia gazu w naszym mieście w porównaniu z konsumcją przedwojenną (grudzień 1938) wyraża się zwyżką, wynoszącą plus 38,9 proc.

PRZEMYSŁ PRYWATNY W ŁODZI

Jak wynika ze sprawozdań Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego m. Łodzi na terenie naszego miasta znajdują się w rękach prywatnych 433 zakłady przemysłowe, a mianowicie: 33 zakłady budowlane, 21 zakładów metalowych, 59 zakładów spożywczych, 14 zakładów papierniczo-poligraficznych, 71 wytwórni chemicznych i 235 zakładów włókienniczych. Wszystkie te instytucje zatrudniają łącznie 3.549 osób.

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY ZDAŁ EGZAMIN

Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego m. Łodzi podaje w swym ostatnim sprawozdaniu, że wartość produkcji, osiągniętej w 79 zakładach, podlegających Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, doszło w ub. m. do sumy zł 35.531.351, co stanowi 177 proc. wartości planowanej.

Wypadki i kradzieże

SMIERĆ MIĘDZY BUFORAMI

Podczas przetaczania wagonów towarowych na stacji w Widzewie, został przygnieciony buforami 40-letni konwojent Józef Płochończyk, zamieszkały we wsi Tupy, pow. Szczytno, ponosząc śmierć na miejscu.

Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

NIE UDAŁO SIĘ

Do mieszkania Zofii Małkus przy ul. Garapicha 95 dostała się podczas nieobecności właścicielki Janina Strzępa, zamieszkała w Rudzie Pabianickiej przy ul. Polarnej 8.

Gdy złodziejka pakowała wyjęte z szafy i szuflad rzeczy, nadeszła Małkus i przy pomocy sąsiadów oddała niepożądanego gościa w ręce Milicji.

OKRADLI SPÓŁDZIELNIĘ

Do sklepu Powszechnej Spółdzielni „Bławat" przy ul. Limanowskiego 115 włamali się w nocy złodzieje i skradli większą partię materiałów.

Dochodzenie prowadzi Milicja Obywatelska.

ZAMARZNIĘTE RURY PRZYCZYNĄ POŻARU

Przy ul. 11 Listopada 80, w mieszkaniu Genowefy Surowickiej podczas rozgrzewania zamarzniętych rur wodociągowych, zapaliła się podłoga.

Straż ogniowa, wyrąbawszy część podłogi, zlokalizowała pożar. Straty niewielkie.

Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Plac Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Siniecka, Rzgowska 5
Dancerowa, Zgierska 63

Każdy PPRowiec zdobywa 3-ch nowych prenumeratorów „Głosu Robotniczego"

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina - Główna)
„ROMANS PAJACA" II-ga część „Ulicy Złoczyńców"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20)
ZAKAZANE PIOSENKI
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
WIELKI PRZEŁOM
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„TWARDZI LUDZIE"
HEL (ul. Legionów 2—4)
„TWARDZI LUDZIE"
MUZA (Ruda Pabianicka)
„BOHATEROWIE PUSTYNI"
„OŚWIATOWE" (Rzgowska 94)
DZIECI KAPITANA GRANTA
POLONIA (Piotrkowska 87)
ZAKAZANE PIOSENKI
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
PODRZUTEK.
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
ICH STU I ONA JEDNA
ROMA (ul. Rzgowska 84)
GUNGA DIN
REKORD (ul. Rzgowska 2)
DOROŻKARZ Nr 13
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)
„PANNA BEZ POSAGU"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„SAMOTNY ŻAGIEL"
TATRY (Sienkiewicza 40)
ICH STU I ONA JEDNA
TĘCZA (Piotrkowska 108)
PODRZUTEK.
WISŁA (Daszyńskiego 1).
„ROMANS PAJACA" II-ga część „Ulicy Złoczyńców".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6)
ZAKAZANE PIOSENKI
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16)
ZAKAZANE PIOSENKI
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
ZAMIEĆ ŚNIEŻNA

POCZĄTEK SEANSÓW

Kino BAŁTYK — godz. 13, 15.30, 18; 20.30.
Kino POLONIA — godz. 13, 15.30; 18; 20.30.
Kino WŁÓKNIARZ — godz. 12.30; 15; 17.30; 20
Kino WOLNOŚĆ — godz. 14; 16, 18; 20.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Przedstawienie cieszącej się niesłabnącym powodzeniem komedii „Powrót posła" odwołane z powodu nagłej choroby wykonawcy jednego z głównych ról. O godz. 17-ej wiec przedwyborczy.

W dniu dzisiejszym zespół Teatru W.P. występuje gościnnie z „Krakowiakami i Góralami" w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 świetna komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy" z mistrzowską kreacją Aleksandra Zelwerowicza w roli tytułowej. Dekoracje i kostiumy O. Axera. Reżyseria A. Zelwerowicz. Udział biorą: Kunina, Dąbrowska, Łapicki Woźniak, Fijewska, Grolicki, Bogucki; Koranówna, Urbański.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś i dni następnych pełna humoru karnawałowa operetka F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG" z udziałem całego zespołu artystycznego. Reżyseria: B. Fotygo - Folańskiego. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Orkiestra pod. dyr. Z. Wiehler. Oprawa sceniczna E. Grajewski i J. Galewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a on godz. 17 w kasie teatru. Początek punktualnie o godz. 19.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „SPOTKANIE". Wkrótce premiera sztuki Tadeusza Gaycego „HOMER I ORCHIDEJA".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni komedii muzycznej pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia p.t. „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „Syreny".

We wtorek dnia 21bm. premiera komedii Hennepuina i Vebera w opracowaniu i z piosenkami JERZEGO JURANDOTA z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita. W reżyserii St. Perzanowskiej.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70

MUZYCY AMATORZY!

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 uruchomił z dniem 10 stycznia 1947 r. sekcję muzyczną i organizuje zespół orkiestry salonowej.

Wszyscy amatorzy muzyki, którzy chcieliby być członkami naszej orkiestry, proszeni są o zgłoszenie się osobiście w sekretariacie codziennie w godz. od 8-ej do 15-ej, a w poniedziałki i czwartki od 17-ej do 19-ej.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE POLSKA—BUŁGARIA

Z dniem 16 grudnia r.b. wprowadzono ruch telefoniczny między Polską a Bułgarią via Praga—Belgrad. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 400 zł. Dopuszczone są rozmowy państwowe zwykłe i pilne, prywatne zwykłe, rozmowy z wezwaniem, z uprzedzeniem oraz żądania wyjaśnień. Dopuszczone są języki słowiańskie, francuski i angielski.

Wieści z kraju

KOPALNIA „ORZEŁ BIAŁY" ZDOBYŁA SZTANDAR PRZECHODNI

W ślad za przemysłem węglowym i hutnictwem żelaznym, Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych ufundowało „przechodni sztandar" dla podległych mu zakładów, wykazując najlepsze rezultaty pracy. Pierwsza otrzymała sztandar kopalnia „Orzeł Biały" w Brzezinach Śląskich, za wytrwałą pracę całej załogi. Wydobycie kopalni „Orzeł Biały" w kwietniu 1946 r. wynosiło 1,24 ton, w listopadzie 1946 r. — 1,96 ton na jedną robotnikodniówkę.

JELENIA GÓRA PRODUKUJE PERLONY

W dawnych niemieckich zakładach Zellwolle w Jeleniej Górze mieści się obecnie Dolnośląska Fabryka Włókien Sztucznych.

Władze polskie przejęły kompleks tych budynków w stanie częściowego zniszczenia bez maszyn, które Niemcy wywieźli. Dzięki energicznej pracy pierwszej grupy 100 pionierów zdołało uruchomić fabrykę. 11 chemików oraz 20 techników i konstruktorów zorganizowało tutaj Instytut Doświadczalny do badań włókien sztucznych. W wyniku żmudnych prac włókniarze polscy z dr. Horwatem na czele uzyskali perlon.

REKORDOWY ZAŁADUNEK CEMENTU

Dnia 10 bm. rozpoczęto w Gdyni prace związane z załadunkiem 9.000 ton polskiego cementu na ameryk. statek SS „Patricko b. Whalen". Jest to największy z dotychczasowych załadunków cementu. Transport odejdzie z Gdyni do Brazylii.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. prze R.K.U.—Brzeziny na nazwsko Wąs Jan, Wieś Godaszewice gm. Ujazd, pow. Brzeziny.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. — Brzeziny na nazwisko Karp Bolesław Wieś Godaszewice gm. Ujazd pow. Brzeziny.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. — Brzeziny na nazwisko Karp Mieczysław, wieś Godaszewice, gm. Ujazd pow. Brzeziny.

UNIEWAŻNIA się skradzioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Kubacki Jan, zam. Tomaszów-Mazow. Pl. Kościelny 10.

ZGUBIONO legit. tramwajową za m-ce nieparzyste na nazwisko Pernal Kazimiera, Trębacka 16.

UNIEWAŻNIA się skradzione dowody: legit. PPR i książeczkę wojskową przedwojenną Grochowskiego Kazimierza, Smocza Nr. 21.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. — Łódź pow. na nazwisko Dziedzic Edward. Wieś Rozwożyn gm. Mroga Dolna, pow. Brzeziny.

SKRADZIONO palcówkę, legit. tramwajową za m-ce nieparzytse, Heś Stefania, Wólczańska 226 m. 43.

SKRADZIONO torebkę z pieniędzmi i dokumentami: książeczkę wojskową wyd. przez R.K.U. Łódź-miasto, książeczkę służbową, 2 legit. Zw. Zaw. na nazwisko Fornalska Magdalena, Lokatorska 11a, oraz rachunki zapłacone za art. żywnościowe i legit. tramwajową Adamskiej Joachimy, Łączna 7.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę R.K.U.—Łódź Nr. 6405 na nazwisko Romana Dąbrowskiego, Nagórki, gm. Grabów pow. łęczycki.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi — ul. Piotrkowska Nr. 17, ogłasza przetarg usilny na sprzedaż wołów roboczych.

Sprzedaż odbędzie się w majątku Pojezierze Łódź, ul. Pojezierska Nr. 45, w dniu 2. stycznia 1947 r. o godzinie 10-tej rano w pierwszym terminie i w dniu 27 stycznia o godz. 10-ej w drugim terminie.

Bliższych informacyj o przetargu udzieli Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych, Łódź ul. Piotrkowska 17, od godz. 8-ej—12-ej, tel 268-53.

Łódź, dnia 15 stycznia 1947 roku

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10 ogłasza przetarg nieograniczony na konserwację maszyn do pisania, znajdujących się na terenie agend miejskich m. Łodzi.

Bliższych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14, w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na konserwację maszyn" należy składać do dnia 29 stycznia rb. do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 15 stycznia 1947 roku

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie połączenia instalacji wodociągowej di sieci miejskiej posesji przy ul. 6-go Sierpnia 5 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy ul. Piotrkowska 64, I-sze piętro pokój Nr. 5 do dnia 21 stycznia 1947 roku do godz. 11-ej, w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie połączenia instalacji wodociągowej do sieci miejskiej posesji przy ul. 6-go Sierpnia 5 w Łodzi".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą zł. 50.— otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddziale Instalacyjnym ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr. 128.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 11 stycznia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 12 izolatek lakierowanych białą farbą z drzewa dykty wraz z oszkleniem dla Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Szczegółowy opis izolatek oraz bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie 12 izolatek" należy składać do dnia 22 stycznia rb. do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 14 stycznia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Uśmiechnij się!



— Twoja żona pewno się nudzi, gdy zostaje sama?

— Tego nie wiem, bo mnie wtedy nigdy nie ma w domu.

Z życia partii

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

Dziś o godzinie 15,30 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Telefonów Miejskich w lokalu świetlicy przy Al. Kościuszki Nr 3

Zebrania przedwyborcze

BAŁUTY

Trójka dzielnicowa Bałut zawiadamia wszystkich swoich członków, że dziś o godzinie 18 odbędzie się wspólna narada członków PPR i PPS w lokalu dzielnicy PPR przy ul. Zgierskiej 71.

Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

* * *

Przewodniczący trójki obwodowej Nr 8 zawiadamia wszystkich członków PPR tego obwodu, że dziś o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie w lokalu przy ul. Wojska Polskiego 128. Stawiennictwo obowiązkowe.

* * *

Dziś o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie koła PPR Piekarzy z terenu dzielnicy Śródmiejska-Prawa w lokalu partyjnym przy ul. Gdańskiej Nr 75. Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

* * *

GÓRNA-LEWA

Dziś o godzinie 15-ej odbędzie się ogólne zebranie robotników i pracowników Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych przy ul. Przędzalnianej.

O godzinie 14-ej zebranie ogólne w firmie „Schicht"

RUDA PABIANICKA

Dziś o godzinie 13-ej odbędzie się zebranie przedwyborcze robotników i pracowników firmy „Horak" II-go oddziału.

O godzinie 14.30 wiec w starostwie.

STAROMIEJSKA

Dziś o godzinie 18-ej odbędą się następujące zebrania wyborców: Obwodu 9-go przy ul. Franciszkańskiej 15, 106-go w lokalu szkoły powszechnej, 11 Listopada 34-38, 107-go przy ul. Srebrzyńskiej 32 i 108-go obwodu.

Po zebraniach filmy i występy artystyczne.

ŚRÓDMIEJSKA

Dziś o godzinie 15-ej odbędzie się zebranie pracowników RTPD w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 165.

ŚRÓDMIEJSKA-LEWA

Dziś o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie wyborców obwodu 79 przy ul. Kilińskiego 49.

O godzinie 15-ej ogólne zebranie firmy „Kleiman" ul. Zagajnikowa 31

O godzinie 15.30 zebranie robotników i pracowników Państwowej Fabryki Umundurowania i Obuwia przy ul. Sterlinga 26.

O godzinie 11.30 zebranie w firmie „Margulis i Wolman" ul. Południowa 67.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE W FIRMIE GENTLEMAN

W tych dniach odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze robotników i pracowników firmy „Gentleman". Obecnych było 1200 osób Przemawiali tow. Lew Neumark (PPS), Ignacy Loga-Sowiński (PPR) Klimaszewski (Zw. Zaw.) Jednomyślnie została przyjęta rezolucja. Zebrani postanowili w akcji wyborczej agitować za Blokiem Stronnictw Demokratycznych oraz w dniu 19 stycznia masowo i demonstracyjnie oddać swe głosy na listę Nr 3.

KOMUNIKAT

Komitet Śródmieście wzywa wszystkich członków Partii, zamieszkałych w obwodach 66, 67, 76, 77, i 78, 84, 85, 86, 87, 88, którzy dotychczas nie są zatrudnieni z jakichkolwiek powodów w akcji wyborczej do zgłoszenia się w dniu dzisiejszym i jutrzejszym 16 i 17 b.m w lokalu dzielnicy Piotrkowska 93 od godz. 8—22 celem otrzymania przydziału do pracy na dzień wyborów.

* * *

Dziś o godz. 17-tej w sali Teatru Wojska Polskiego ul. Jaracza 27 odbędzie się

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

wszystkich członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Związku Inwalidów, Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Przemawiać będą przedstawiciele Zarządów Głównych Obecność wszystkich członków obowiązkowa

Po części oficjalnej — sztuka Niemcewicza „Powrót Posła".

UWAGA „ŻYCIOWCY"

W czwartek dnia 16 bm. o godzinie 18-ej odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie „ŻYCIA" Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Ze sportu

SKŁADY: REPREZENTACJI POLSKI i POLSKI ŚRODKOWEJ na mecze z Czechami w Warszawie i Łodzi

W związku ze zbliżającym się meczem bokserskim między Polską a Czechosłowacją, kapitan związkowy PZB, p. Suszczyński, ustalił w dniu 13 bm. definitywny skład drużyny przeciwko Czechosłowacji. W meczu międzypaństwowym w Warszawie w dniu 2 lutego barw polskich bronić będą następujący zawodnicy: (w nawiasach podajemy zawodników rezerwowych).

W wadze muszej: Bazarnik — Śląsk (Kamiński — Łódź), w wadze koguciej: Grzywocz — Śląsk (Czarnecki — Łódź), w wadze piórkowej: Leczkowski — Pomorze (Gromała — Kraków), w wadze lekkiej: Sowiński — Pomorze (Woźniakiewicz — Łódź), w wadze półśredniej: Olejnik — Łódź (Wikliński — Pomorze), w wadze średniej: Kolczyński — Warszawa (Nowara — Śląsk), w wadze półciężkiej: Szymura — Poznań, w wadze ciężkiej: Klimecki — Poznań. Rezerwowym zawodnikiem w ostatnich dwóch wagach jest Archacki — Warszawa.

Reprezentacja Polski Środkowej wystąpi w Łodzi przeciwko Czechom w dniu 5 lutego br. w następującym składzie:

W wadze muszej: Kamiński — Łódź (Sowiński — Gdańsk), w wadze koguciej: Czarnecki — Łódź (Sobkowiak — Warszawa), w wadze piórkowej: Kamuda — Warszawa (Marcinkowski — Łódź), w wadze lekkiej: Woźniakiewicz — Łódź (Gorączniak — Poznań), w wadze półśredniej: Olejnik — Łódź (Wikliński — Pomorze), w wadze średniej: Kolczyński — Warszawa (Nowara — Śląsk), w wadze półciężkiej: Sochacki — Warszawa, w wadze ciężkiej: Szymura — Poznań (Niewadził — Łódź).

W obu spotkaniach sekundować będzie naszym pięściarzom trener Stamm.



Opinia sportowa angielska jest obecnie zaabsorbowana pytaniem: „Kto jest najlepszym sportowcem Anglii?

Jedno z pism „News of the World" opublikowało swą listę, na której na pierwszym miejscu umieściło popularnego lekkoatletę, mistrza Europy w biegu na 5 km Woodersona

Na siódmym miejscu znalazł się Harris kolarski mistrz Anglii, zwycięzca „Grand Prix" Paryża.

Hala Wimy przed meczem z Czechami

Pod hasłem: „Szukamy nowej Jędrzejowskiej" — tenisiści Wimy rozpoczną sezon w... lutym

W dniu 5 lutego odbyć się ma w Łodzi drugi występ pięściarzy Czechosłowacji, którzy 2 lutego walczyć będą z reprezentacją Polski w Warszawie Mecz w Łodzi odbędzie się w hali Widzewskiej Manufaktury.

O przygotowaniach do meczu opowiada nam wiceprezes Wimy, ob. Żyżyński.

— Na mecz z Czechami — mówi nasz rozmówca — wszystkie miejsca będą numerowane. Prócz tego przy kasach będzie wisiał plan hali, aby publiczność mogła się orientować, gdzie ma szukać swych miejsc.

— Ring przesuniemy na środek, jak nadejdą deski będziemy starali się jeszcze położyć podłogę. Ale to będzie uzależnione od transportu. Deski mamy już zamówione — kończy nasz rozmówca.

Dowiadujemy się również, że w lutym tenisiści łódzcy będą mieli już do dyspozycji kort w hali.

— Chcemy — mówi wiceprezes Wimy — zająć jedno z czołowych miejsc wśród tenisistów łódzkich, a może i polskich. Mamy wszelkie dane ku temu, mając takich zawodników jak Skoneckiego Henryka, Borowiczaka i Banasiaka. Prócz tego posiadamy dużo narybku. W pierwszym rzędzie będziemy baczną uwagę poświęcać dziewczętom. Może uda nam się wyłowić nowy jakiś talent w rodzaju Jadzi Jędrzejowskiej.

Na Fundusz Wyborczy PPR

Na fundusz wyborczy Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi wpłynęły następujące kwoty pieniężne od robotników i pracowników fabryk i instytucji państwowych i prywatnych:

1. Robotnicy i pracownicy	C. Z. P. Wł.	100.000.—
2. Robotnicy i pracownicy	C. Zaopatrzenia Mater. Przem. Wł.	50.000.—
3. Robotnicy i pracownicy	P.Z.P.B. Nr 2 (Poznański)	46.429.—
4. Wyborcy obwodu Nr 32		38.000.—
5. Robotnicy i pracownicy	Zjednoczenia Przemysłu Włókien.	30.000.—
6. Robotnicy i pracownicy	Przemysłu Miejscowego	25.000.—
7. Robotnicy i pracownicy	prywatnych warsztatów	24.200.—
8. Robotnicy i pracownicy	Zj. Przem. Pasmanteryjnego	21.750.—
9. Robotnicy i pracownicy	P. C. H. Łódź	20.000.—
10. Robotnicy i pracownicy	Zj. Przem. Drzewnego	20.000.—
11. Robotnicy i pracownicy	Spółdz. Krawiecka „Dom Model."	18.350.—
12. Robotnicy i pracownicy	Centrali Tekstylnej	15.000.—
13. Wyborcy obwodu Nr 50		15.000.—
14. Robotnicy i pracownicy	Domu Dziecięcego „Helenówek"	13.250.—
15. Robotnicy i pracownicy	Central. Zarządu Baweln.	12.000.—
16) Rzemieślnicy		11.900.—
17. Wyborcy obwodu Nr 65		11.000.—
18. Robotnicy i pracownicy	PZPB Nr 3 (Geyer) dodatkowo	10.637.—
19. Robotnicy i pracownicy	C. Z. P. Konfekcyjnego	10.000.—
20. Robotnicy i pracownicy	C. Aprowiz. Przem. Włókien.	10.000.—
21. Dom Żydowskiej Młodzieży Pracującej		10.000.—
22. Robotnicy i pracownicy	Spółdz. Dziewiarskiej „Zachód"	9.500.—
23. Robotnicy i pracownicy	Przem. Jedw. Galant.	9.000.—
24. Zarząd Gł. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włók.		8.350.—
25. Robotnicy i pracownicy	Spółdz. Wytwórczej „Solidarność"	6.000.—

Łapownicy staną przed sądem

W opracowaniu Okręgowej Prokuratury Łódzkiej znajduje się obecnie sprawa o wielkie nadużycia.

Oskarżeni są to ludzie, którzy mimo że zajmowali wysokie stanowiska, dopuścili się przestępstw i szantażu, które w rezultacie przyniosły im „dochód" w wysokości 3 milionów złotych.

Jako oskarżeni wystąpią **Mieczysław Szawera**, magister praw, który pełnił obowiązki głównego Inspektora Ochrony Skarbowej w Polsce i jego wspólnik **Jerzy Młotkowski również magister praw**, który zajmował stanowisko radcy w Głównym Inspektoracie Ochrony Skarbowej.

Dobrani wspólnicy w czasie lustracji wśród kupiectwa Łodzi, Warszawy, Katowic, Gdyni i Chorzowa, **wymuszali łapówki na drodze szantażu.**

Zostali oni zatrzymani w listopadzie ub. roku.

Wkrótce aferzyści staną przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Co słychać w Zrywie?

Cały zarząd klubu jest obecnie nieuchwytny. Wszyscy biorą czynny udział w akcji wyborczej. Zawodnicy, których większość znajduje się w wieku przedwyborczym, trenuje normalnie. Starsi, jak na przykład gimnastycy, już od 2 tygodni biorą udział w wiecach przedwyborczych w terenie i równocześnie propagują gimnastykę przyrządową (pokazy po wiecach).

Niedziela bez imprez sportowych

Państwowy Urząd W.F. i P.W. zawiadamia wszystkie związki, kluby i stowarzyszenia sportowe, że w dniu 19 stycznia, to jest w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego, zostają odwołane wszystkie imprezy sportowe na terenie całego kraju.

Z notatnika sportowca

— Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisowego odbędzie się dnia 31 stycznia br.

— Wyścig kolarski o złote nagrody Kucharskiego, organizowany przez Wimę, odbędzie się w tym roku w lipcu.

— Walne zebranie ŁKS-u odbędzie się 8 lutego br.

— Ponad 40 zawodników K. S. Filmowiec bawiło na obozach wypoczynkowych W Puszczykowie-Zdroju przebywali piłkarze, a pływacy i bokserzy powrócili wczoraj z Karpacza.

Spółdzielcy łódzcy zwyciężają w Warszawie

W Warszawie odbył się turniej piłki ręcznej klubów spółdzielczych o puchar prezesa „Społem", ob. Żerkowskiego.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Łódź — 20 pkt., przed Warszawą — 17 pkt., Krakowem — 10 pkt. i Poznaniem — 6 pkt.

PRZYDZIAŁY DLA SPORTOWCÓW

Doceniając znaczenie i szeroki zakres działalności pedagogiczno-sportowej Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego — Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło na potrzeby Instytutu cały posiadany zapas koszulek gimnastycznych z dostaw UNRRA w ilości 35.850 sztuk koszulek męskich i 33.398 sztuk chłopięcych. Przydział ten będzie rozprowadzony przez Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego między organizacje młodzieżowe.

BACZNOŚĆ, STARA I NOWA MANIA!

W dniu 16 b.m. o godz. 19 w fabryce Gumitekstyl ul. Srebrzyńska 42 odbędzie się zebranie przedwyborcze dla mieszkańców obwodu 102. Po zebraniu występy artystyczne. Prosimy o liczne przybycie.

DOZORCY IDĄ DO WYBORÓW W BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH

Zarząd Z.Z.D. i P.D. w Łodzi zwołuje na dzień 17 stycznia br. w sali Gajera przy ul. Piotrkowskiej 295 ogólne zebranie, na którym będzie omawiana sprawa wyborów, jak również zostanie zakomunikowana nadzwyczaj ważna wiadomość w odniesieniu do pewnej części zainteresowanych członków. Wszyscy obecni będą mieli możność obejrzenia bezpłatnie wystawionej w dniu tym sztuki teatralnej i występów artystycznych.

Prosi się o jak najliczniejsze przybycie do sali Gajera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 10-ej na ten wielki wiec wszystkich zrzeszonych i nie zrzeszonych dozorców i pracownice domowe, palaczy, woźnych itp.